Nr. 4-5. Kwiecień-Maj 1933. Rok I.

Szachista

miesięcznik

poświęcony grze i studjom szachowym

Cena egz. Zł. 2.

Redakcja i Administracja
Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma" Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Rozwiązania zadań z Nr. 2.

L. 12. M. Kmietowicz
1 Ka2—b1!

L. 15. E. Wolański
1. Hf3—d1!

L. 16. M. Grünfeld
1. Ke3—d2! Dwa uboczne rozwiązania: 1. Sf5—d4+! 1. Wb7—h7!

L. 17. U. Schirdewan
1. Se6—d8!

L. 18. Dr. E. Lorber
1. Sd3×f4!

L. 19. M. Wróbel
1. Wa4—a5! Posiada dwa uboczne rozwiązania, a to: 1. Hb2—b3! i 1. b4×c5!

L. 20. A. Goldstein
1. Ka1—a2!

L. 21. S. Limbach
1. Gc1—e3? nierozwiązalne autorskie, z powodu 1... Gg6—h5! posiada uboczne 1. Se2×d4+!!

L. 22. A. Arguelles
1. Hd4—c4!

L. 23. F. Somma
1. Hh3—f5!

L. 24. G. Schmitt
1. Wc4—c6!

L. 25. K. Hanneman
1. Wc6—c7!

L. 26. D. Przepiórka
1. Ka6—a5!

L. 27. A. Chicco
1. Ke8—d7!

L. 28 G. Thoren
1. Se3—c4!

L. 29. D'O. Bernard
1. Gf5—d3!

L. 30. E. Palkoska
1. Ha3—a5!

L. 31. I. Telkes
1. Wg8—a8! Posiada uboczne 1. Gd5—c4+!

L. 32. J. Szekely
1. b4—b5!

L. 33. Kipping--Hume
1. Sh7—g5!

Tabela uczestników konkursu

Nr. zadania	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	Sa	Stan	Razem
Maximum	6	2	2	9	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	6	3	3	61	poprz.	punkt.
Piotrowski	6	2	2	9	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	6	3	3	61	43	104
Hoszowśkyj	6	2	2	3	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	3	3	3	52	41	93
Hippius	6	2	2	6	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	3	3	3	55	35	90
Schmer	6	2	—	6	3	3	2	2	2	3	3	—	3	3	3	6	3	3	53	34	87
Wesołowski	2	2	2	6	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	3	3	3	51	33	84
Obarski	2	2	2	3	3	3	2	2	2	3	3	3	3	3	3	3	3	3	48	35	83
Musiałowski	2	2	2	3	3	3	2	2	2	3	3	—	3	3	3	3	3	3	45	37	82
Dobreńko	4	2	—	3	3	3	2	2	2	3	3	—	3	3	3	3	3	3	45	35	80
Ferens	4	2	2	3	3	—	2	2	2	3	3	—	3	3	3	3	3	3	44	31	75
Worobeć	4	2	2	3	3	—	2	2	2	3	3	—	—	3	—	3	3	3	38	30	68
Kleinberg	2	2	2	3	3	—	—	2	2	3	3	—	3	3	3	3	3	3	40	27	67
Mandel	2	2	2	3	—	—	2	2	2	3	—	—	3	3	3	6	—	3	36	28	64
Drykier	—	2	—	—	3	—	2	2	2	—	—	—	—	3	—	—	—	3	17	14	31
Süssmann	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	30
Tłumacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	25
Jersawetz	—	2	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	3	—	3	13	10	23
Koffler	2	2	2	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	10	20
Stefańczuk	2	2	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—	6

Nr. 4-5. KWIECIEŃ-MAJ 1933. Rok I.

SZACHISTA

miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym

Pzenumerata w kraju:		Redagują:	Prenumerata zagr.	
Mies.	Zł. 1·—	Henryk Friedman i Stefan Popiel.	mies.	Zł. 1.20
kwart.	Zł. 2.50		kwart.	Zł. 3.50
półrocz.	Zł. 5.—		półrocz.	Zł. 6.—
roczna	Zł. 10.—		roczna	Zł. 12.—

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Telefon Nr. 39-02. Konto czekowe P.K.O. Nr. 500.103.

Redakcja czynna codziennie od godz. 15-ej do 18-ej.

Niespodzianki w końcówce

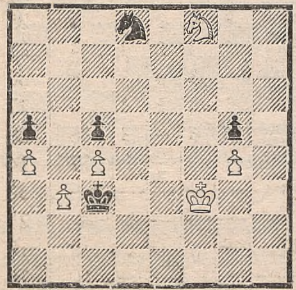
N. Grigoriew.

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Szachmatach" a wnet potem i w „Chess World" artykuł, który zamieszczamy poniżej, gdyż porusza on tyle ciekawych i pouczających zagadnień, że warto się z niemi zapoznać.

I. Król w końcówce skoczkowej

W partji granej przez dwóch mistrzów moskiewskich (nazwijmy ich, by nie wymieniać nazwiska, X i Y) wywiązała się następująca pozycja.

X



Y

Y grając białemi ma piona więcej, dogodna jednak pozycja czarnego króla kompenzuje tą materjalną niekorzyść. Istotnie po:

1. Sf8—d7 —

łatwo można wykazać, że pojedyncze posunięcie 1. K×b3 wystarcza do osiągnięcia remis, np. 2. S×c5, K×c4, 3. Sd7, Kb4, 4. Sb6 i t. d. Ażeby osiągnąć więcej aniżeli remis, należało sprowokować białych do słabego posunięcia. I w tym celu również należało grać 1... K×b3 i jeżeli białe grają 2. Sb6? czarne łatwo mogą zatrzymać inicjatywę po

Sf7!. 3. Ke4, Sh6, 4. Kf3 (nieco silniejsze byłoby 4. Kd5, Kb4, 5. Sd7 i t. d.), Kb4!, 5. Kg3, Sf7, 6. Kf3, Se5+ i t. d. i czarne powinne wygrać. W powyższej jednak partji X nie chce się zadowolić wynikiem remisowym i grając na wygraną, zamiast wyrównać partję biorąc piona b3, broni swego piona c5. Nastąpiło

— Sd8—b7?

Błąd. Pozycja czarnych jest tego rodzaju, że raczej należało zastosować taktykę obronną a nie agresywną. Wynik remisowy po K×b3 był lepszy aniżeli niepewna wygrana.

2. Kf3—e4 Kc3×b3
3. Sd7—b6 —

Białe naśladują grę przeciwnika broniąc piony skoczkiem, pozycja jednak nie jest identyczna, gdyż białe mają tą przewagę, że król ich może się swobodnie poruszać, podczas gdy czarny król jest tylko biernym świadkiem działań na szachownicy.

— Kb3—b4?

Decydujący błąd. W przekonaniu, że istnieją dla białych tylko dwie drogi i że obydwie prowadzą do remis: I. 4. Kf5, Sd6+ i S×c4 albo II. 4. Kd5, Sd8, 5. Ke5, Sf7+, 6. Kf5, Sd6+, czarne spokojnie oczekują dalszych wypadków. Zapomniały one jednak o trzeciej możliwości i to przeoczenie kosztuje partję. Należało natomiast grać 3... Sd6+ i po 4. Kd5, Sf7!, 5. K×c5, Se5 z dobrą kontrszansą dla czarnych.

4. Ke4—e5! —

W podobnych końcowych pozycjach nie zawsze można zastosować ten sposób przedłużenia „opozycji poziomej" zamiast decyzji w prawą czy lewą stronę. W tym wypadku ten manewr jest nadzwyczaj zręczny.

4. — Sb7—d8

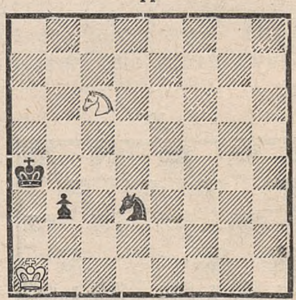
To posunięcie przyśpiesza koniec, chociaż i inne posunięcia nie ratują partji. Bardzo ciekawy jest główny warjant: 4... Kc3, 5. Kd5!, Kb4, 6. Ke6 i po Sd8 następuje jak w partji 7. Kf6, zaś po 6... Kc3 białe grają 7. Kd7 i zdobywają skoczka.

5. Ke5—f6 Sd8—c6
6. Kf6×g5 Sc6—e5
7. Kg5—f5 Se5×c4
8. Sb6×c4 Kb4×c4
9. g4—g5 i czarne poddały się.

II. Pion wygrywa

Również i niżej podana pozycja to końcówka partji granej przez dwóch mistrzów moskiewskich N. i V.

N



V

Czarne (N) jak wynika z djagramu mają wprawdzie przewagę piona i na szachownicy to jedyna

nadzieja czarnych na wygraną. Białe mają zadanie znacznie mniej skomplikowane. Sprowadza się ono do tego, by ofiarować skoczka za piona i tem samem osiągnąć remis. — Czarne, mając pierwsze posunięcie, zagrały:

1. — Ka4—a3

Natychmiastowe b3+ byłoby oczywiście błędne gdyż, po 2. Ka2 czarny król jest odcięty, a skoczek jest wiązany na d3 obroną piona, podczas gdy wolny biały skoczek już w następnem posunięciu groziłby Se5!

2. Sc6—a5? —

To posunięcie prowadzi do przegranej. Należało grać Sd4, gdyż w tym wypadku skoczek będzie miał więcej pól by zaatakować piona po ewentualnem b3—b2. Po posunięciu w tekscie zostało jedynie c4, co ułatwiło grę czarnych.

2. — b3—b2+

3. Ka1—b1 —

Wprawdzie biały król zajął pozycję, z której nie może być bezpośrednio zaatakowany przez skoczka, skoczek jednak stoi na a5 bardzo niewygodnie.

3. — Sd3 —e5!

Wskutek groźby Se5—c4—d2+ białe są prawie że bezbronne, ponieważ 4. Kc2 jest oczywiście źle z powodu 4... Ka2 it.d. 4. Sb7 też nie jest lepsze z powodu wyżej wspomianej groźby 4. Sc4 i następnie Sd2+. Wobec tego V chwyta się ostatniej deski ratunku i gra:

4. Sa5—b3! —

Na pierwszy rzut oka wydawało by się, że jednak V znalazł wyjście z tej trudnej sytuacji, jasnem jest, że król nie może brać skoczka, gdyż biały jest w pacie. Również i 4... Sc4 nie wygrywa bo 5. Kc2! ratuje partję gdyż po Ka2 białe grają 6. Sc1+!, Ka1, 7. Sb3+, Ka2, 8. Sc1+, Ka3, 9. Sd3! i zdobywają piona w następnem posunięciu. Na to dowcipne posunięcie białych odpowiadają czarne nie mniej dowcipnie.

4. — Se5— f3!

5. Kb1—c2 Sf3—d4+!

Ta ofiara zmusza białego skoczka zwolnić zagrożone pola b2 i b1 wobec czego czarne wygrywają.

6. Sb3×d4 Ka3—a2

(C. d. n.)

Flohr w Szwajcarji

Ostatnio odbył Flohr tourné po Szwajcarji w czasie którego rozegrał cały szereg seansów gry simultanowej ze świetnym dla siebie wynikiem. Pozatem brał udział w turnieju 4-ch w Bernie, oraz rozegrał match z Grobem, o czem zresztą donieśliśmy już w poprzednim numerze.

Na zakończenie swego pobytu w Szwajcarji rozegrał Flohr mecz z Naegelim, który zakończył się zwycięstwem Flohra w stosunku 4 : 2.

Powyżej podajemy najpiękniejszą partję z meczu Flohr—Grob.

PARTJA Nr. 28.

Gambit hetmański.

Białe: Flohr	Czarne: Grob
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	d7—d5
4. Gc1—g5	Gf8—e7
5. Sg1—f3	Sb8—d7
6. e2—e3	0—0
7. Hd1—c2	a7—a6
8. c4×d5	—

Białe przerzucają grę na skrzydło hetmańskie, ubiegając tem samem Cz. które ostatniem swem posunięciem planowały: d×c4, G×c4, b5!

8. —	e6×d5
9. Gf1—d3	h7—h6
10. Gg5—h4	—

Z groźbą Sf3—e5! jeżeli Cz. odbijają: S×e5, d×e5, Sf—d7. G×e7, H×e7. Sd5, H×e5. Sc7, zdobywają Białe piona.

10. —	c7—c6
11. 0—0	Sf6—h5

Zdystansowane na skrzydle hetmańskiem szukają teraz Czarne kontr-szansy na skrzydle króla oraz na linji e.

12. Gh4×e7	Hd8×e7
13. a2—a3	g7—g6
14. Wf1—e1	f7—f5
15. b2—b4	Sh5—f6
16. Wa1—b1	Sf6—e4
17. Sc3—a4	Se4—g5
18. Sf3—d2	He7—d6
19. Sa4—c5	Kg8—g7

Ciąg ten ma na celu ochronę piona g6, by w ten sposób umożliwić kontynuację ataku przez f5-f4!

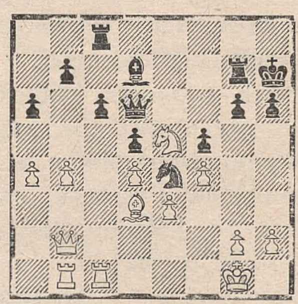
20. f2—f4	Sg5—e4
21. Sd2—f3	Kg7—h7

Linja g może być ew. zużytkowana do ataku.

22. We1—c1	Wf8—g8
23. a3—a4	Wg8—g7
24. Sc5×d7	Gc8×d7
25 Sf3—e5	—

Skoczek ten wywiera silny nacisk na pozycję Czarnych, a przytem oddziaływuje paraliżująco wobec ewentualnych prób przełamania skrzydła króla przez Cz.

25. —	Wa8—c8
26. Hc2—b2	—



Pozycja po 26. Hc2—b2.

26. —	g6—g5

Otwarcie linji f, raczej jest korzystne dla Białych.

27. Gd3×e4	d5×e4
28. f4×g5	h6×g5

Oczywiście nie może odbić wieżą z powodu Se5—f7!

29. Se5×d7	Hd6×d7
30. Wc1—c5	b7—b6
31. Wc5—e5	Wg7—e7
32. Hb2—e2	We7×e5
33. d4×e5	Kh7—g6
34. Wb1—d1	Hd7—f7
35. Wd1—d6+	Kg6—g7
36. Wd6—f6	Hf7—b3
37. Wf6×f5	Hb3—b1+

38. Wf5—f1 Hb1—d3
39. He2—f2 Hd3—d8
40. Hf2—f7+ Kg7—h8
41. Hf7—h5+ Kh8—g8
42. Wf1—f7 i Czarne poddają.

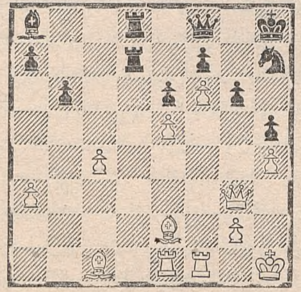
PARTJA Nr. 29.

Hetmańska.

Białe: S. Flohr. — Czarne: Dr. O. Naegeli.

1. d4, Sf6, 2. Sf3, e6, 3. e3, d5, 4. Gd3, Sd7, 5. 0—0, Ge7, 6. Sd2, b6, 7. b3, Gb7, 8. c4, 0—0, 9. Hc2, c5, 10. Se5! c×d4[1]) 11. e×d4. Wac8, 12. Gb2, d×c4, 13. b×c4, Hc7, 14, f4, h6, 15. Hb3![2]) Wfd8, 16. Wae1, Hd6, 17. a3, Ga8, 18. Hd1, Hc7[3]) 19. He2, Wdf8? 20. f5[4]), S×e5, 21. d×e5, Sh7, 22. f6, Gc5+, 23. Kh1, g6, 24. Se4, Wfd8, 25. h4, Wd7, 26. S×c5, H×c5, 27. Hd2, h5, 28. Hh6, Hf8, 29. He3, Hc5, 30. Hg3, Kh8, 31. Gc1, Wd8, 32. Ge2, Hf8,

Pozycja po 32... Hf8.



33. Wed1[5]) W×d1, 34. Wf×d1, W×d1+, 35. G×d1, Hg8, 36. Hd3, Hc8, 37. Gh6, Gb7, 38. G×h5![6]) Sf8, 39. Ge2, Kg8, 40. h5, Hd7, 41. G×f8, H×d3, 42. G×d3, K×f8, 43. h×g6 i czarne poddały się.

Uwagi:

1) W razie wymiany na e5, tracą czarne piona h7. Mimo straty piona wskazane jednak było bicie skoczka na e5, jak n. p. 10... S×e5, 11. d×e, Sg4, 12. G×h7+, Kh8, 13. Gb2, (nie 13. c×d, c×d, H×d5, 14. Ge4? H×e5 itd.) 13... Hc7, 14. Sf3, d×c, 15. b×c, G×f3, 16. g×f, S×e5 i czarne stoją dobrze.

2) Biały hetman wróci na pole e2. Na 15. Hd1, mogłyby czarne zagrać Gb4, z zyskiem terenu, gdyż po 16. a3, G×d2, 17. H×d2, Ge4! i po wymianie kilku lekkich figur, stałby się pion c4, celem ataku czarnych.

3) Ostatnie 3 posunięcia czarnych dowodzą, iż znajdują się one w kłopotliwem położeniu i nie mogą się zdobyć na żaden plan, gdyż nie posiadają żadnego oparcia w centrum.

4) To nie jest najlepsza odpowiedź! Gdyby białe zagrały 20. S×d7, H×d7, 21. f5, to pion e6 byłby wygrany.

5) Białe nie mogą rozstrzygnąć partji na swoją korzyść jedynie tylko przez atak na skrzydło króla. Decydują się więc rozbroić przeciwnika na linji d, która jest kluczem do zwycięstwa.

6) Wreszcie zysk piona! Czarne nie śmią bić gońca, albowiem po 38... g×h, 39. Hg3, Hg8, 40. Gg7+! i mat. Albo 38... S×f6, 39. e×f i teraz 39... g×h, to nastąpi 40. Hg3, Hg8, 41. Gg7+, Kh7, 42. Hd3+ z matem.

Stolz w Finlandji

W miesiącu lutym br. bawił Stolz na tourné we Finlandji, dzięki staraniom tamtejszych kół szachowych. W szeregu pokazów simultanowych uzyskał niemalże stuprocentowe wyniki, czem dowiódł niezbicie, że usprawiedliwione są aspiracje Szwedów, pokładane w młodocianym mistrzu. W małym turnieju mistrzowskim urządzonym w Helsingforsie, zwyciężył bezapelacyjnie z $6^1/_2$ p. przed Tschepurnowem $4^1/_2$ i Böökiem 4 p. Na dalszych miejscach znaleźli się: Loven, Lindroos, Gauffin, Rasmussen i Krogius.

Poniżej podajemy jedną partję Stolza z wspomnianego turnieju.

PARTJA Nr. 30.

Gambit hetmański.

Białe:	Czarne:
E. Lindroos	**G. Stolz.**

1. d2—d4 d7—d5
2. Sg1—f3 Sg8—f6
3. e2—e3 c7—c5
4. Sb1—d2 Sb8—d7
5. c2—c3 Hd8—c7

Jest to posunięcie przygotowujące e7—e5, warjant świetnie przez Stolza i Lundina wspólnie wyanalizowany. Czarne mogły przez 5... g7—g6, zastosować warjant Vidmara. Stolz wybiera jednak własną drogę.

6. Gf1—d3 —

Tu należało grać 6. Ha4, by e7—e5 zapobiec.

6. — e7—e5
7. d4×e5 Sd7×e5
8. Sf3×e5 Hc7×e5
9. Sd2—f3 He5—h5

Zdaje się że b. silne byłoby 9... Hc7.

10. Gd3—b5+ Gc8—d7
11. Hd1—a4 Gf8—d6
12. Gb5×d7+ Sf8×d7
13. Ha4—h4 —

Stanowisko czarnego hetmana jest zbyt irytujące. Białe obawiają się rochować.

13. — Hh5×h4
14. Sf3×h4 Gd6—e5
15. 0—0 0—0—0
16. Gc1—d2 —

Teraz sądzą wreszcie białe że im niebezpieczeństwo na skrzydle króla nie zagraża i uspokojone, dążą do oswobodzenia swego skrzydła hetmańskiego,

16. — Wh8—e8
17. Wf1—c1 Kc8—b8
18. Wa1—b1 g7—g6!
19. Sh4—f3 f7—f5!

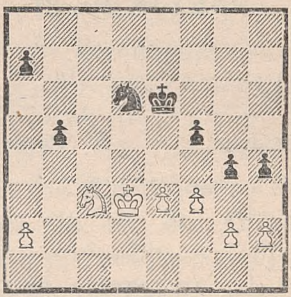
Ścieśnia skrzydło białego króla.

20. Kg1—f1 Ge5—f6
21. Wc1—c2 g6—g5
22. b2—b4 g5—g4
23. Sf3—g1 h7—h5
24. Sg1—e2 h5—h4
25. c3—c4 d5×c4
26. b4×c5 Sd7×c5
27. Gd2—a5! Wd8—c8
28. Wc2×c4 Sc5—e4
29. Wc4×c8+ We8×c8
30. Wb1—c1 b7—b6
31. Wc1×c8+ Kb8×c8
32. Ga5—e1 —

Poza dwoma związanymi pionami przeciw jednemu na skrzydle hetmana, czarne nie mają żadnego plusu i zdawałoby się, że partja winna zakończyć się remis. Mistrzowskie jednak prowadzenie końcówki przez czarnych rozbija przedwczesne nadzieje białych.

32.	—	Kc8—d7
33.	f2—f3	Se4—d6
34.	Ge1—c3	Gf6×c3
35.	Se2×c3	b6—b5 !
36.	Kf1—e2	Kd7—e6
37.	Ke2—d3 ?	—

Błąd! należało grać 37. f×g4, f×g4 i białe długo jeszcze mogły się bronić.



37.	—	h2—h3 !
38.	g2×h3	g4×f3
39.	h3—h4	a7—a6
40.	a2—a3	Sd6—e4
41.	Sc3—a2	a6—a5
42.	Sa2—c1	Se4—c3 !

Białe poddają się, gdyż król nie może bić skoczka, bo nastąpi f2! zaś po 43. Sb3, f2, 44. Sd2, to Sb1! i wygrywa piona a. —

Dr. Lasker w Paryżu.

Dr. Lasker od kilku lat oddany literaturze i grze w brydża przybył w połowie marca b. r. do Paryża, by dać tu seans gry jednoczesnej Nic więc dziwnego, że wywołało to niemałą senzację nie tylko wśród szachistów paryskich, ale w całym świecie szachowym.

18. marca Café de la Régence miała wygląd niecodzienny. Afisze karty orjentacyjne, dwa rzędy stołów, dookoła których masowo zebrała się publiczność, mistrzowie, szlachta szachowa, dziennikarze, i płeć piękna. O godz. 2. popoł. po krótkim przemówieniu Dra Tartakowera, Dr. Lasker rozpoczął grę. Gra bez pośpiechu, zatrzymując się od czasu do czasu dłużej przy tej lub owej szachownicy. 65-letni starzec, walczący przez $7^1/_2$ godzin na 30 szachownicach (a kilkanaście tych szachownic było obsadzonych przez całą ekipą) budził podziw.

Seans zakończył się wynikiem: 22 partji wygranych, 5 przegranych, 3 remis.

Niżej podana partja, jedna z lepszych w tym seansie, ciekawa jest i tem, że przeciwnikiem Laskera był tu S. Prokopiew, wielki kompozytor rosyjski a równocześnie i świetny szachista. Partja ta powiększy zbiór partji granych przez wielkich polityków, literatów, artystów.

PARTJA Nr. 31.

Hiszpańska.

Białe: Czarne:

Dr. Lasker **S. Prokopiew**

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gb5, d6, 4. c3, Sf6, 5. d4, Gd7, 6. Sbd2, g6, 7. He2, He7, 8. 0-0, Gg7, 9. We1, 0-0, 10. d5, Sb8, 11. a4, a6, 12. Gd3, Sh5, 13. Sb3, a5, 14. Ge3, Gg4, 15. h3, G×f3, 16. H×f3, Sd7, 17. Gb5, f5, 18. e×f5 W×f5, 19. Hd1, Sf4, 20. G×f4, W×f4, 21. G×d7, H×d7, 22. Sd2 Hf5, 23. He2, Wf8, 24. f3, Gf6, 25. Se4, Gd8(a), 26. b4, Hf7, 27. Wed1, a×b4(b), 28. c×b4, Hd7, 29. a5, Ge7, 30. b5, Wa8, 31. Wdb1, Wff8, 32. Hc4, Kg7, 33. a6 b6, 34. a7, Wf7, 35. Kf2, Gh4+, 36. Ke3, Wf4, 37. Hc6, H×c6, 38. b×c6, Wff8, 39. Kd3, h6, 40. Kc4 Wfc8, 41. Kb5, Gg5, 42. Ka6, Ge3(c), 43. Kb7, Gc5, 44. Wa2, Gd4, 45. Wb3, Kf7, 46. Sd2, Ke7, 47. Sc4, Gc5, 48. Wb5, Kd8, 49. W×c5, b×c5, 50. Sa3! i czarne poddały, gdyż po Sb5 nie mogą obronić piona c7.

Uwagi:

a) Goniec stoi tutaj nieczynny.

b) To posunięcie umożliwia białym uzyskanie wolnego piona. Należało szukać innej obrony.

c) Czarne mogły nie dopuścić króla białego na pole b7, grając Wb8.

Dr. Alechin na Wschodzie

W swej niedawnej podróży po Ameryce i na Dalekim Wschodzie rozegrał mistrz świata Alechin szereg seansów simultanowych, z których najciekawszy był w Nowym-Yorku, gdzie przy 50 szachownicach zasiadło do gry przeciw mistrzowi dwustu najlepszych szachistów amerykańskich.

Jak wiadomo wynik był: 30 wygranych, 6 przegranych i 14 remis. Niżej podajemy jedną partję z tego seansu. Równocześnie podajemy graną przez Alechina partję na ślepo przeciwko autorowi licznych dzieł szachowych w języku japońskim, Kimurze, w Tokjo.

PARTJA Nr. 32.

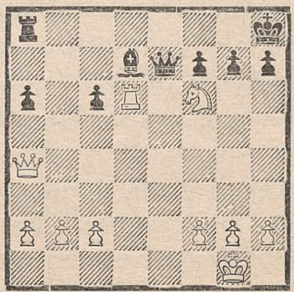
Hiszpańska.

Białe: Czarne

Dr. Alechin **Kimura**

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gb5, a6, 4. G×c6, b×c6, 5. d4, e×d4, 6. H×d4, d6, 7. 0—0, Sf6, 8. Sc3, Ge6, 9. Gg5, Ge7, 10. Ha4, Gd7, 11. Wad1, 0—0, 12. e5, Se8, 13. G×e7, H×e7, 14. e×d6, c×d6, 15. Wfe1, Hd8, 16. Sd4, Hc7, 17. We7, Sf6, 18. Sf5, Hd8? 19. W×d6, We8, 20. Se4! W×e7, 21. S×f6+, Kh8, 22. S×e7, H×e7,

Pozycja po 22... H×e7.



23. He4! H×e4, 24. S×e4, Ge6, 25. b3, g6, 26. Sc5, Gf5, 27. W×c6, We8, 28. f3, We2, 29. W×a6, W×c2, 30. Se4, Ge6, 31. h4, Kg7, 32. Kh2, Kh6, 33. Kg3, Gd7, 34. a4, f5, 35. Sg5, Wc3, 36. Wa7, Wd3, 37. a5, Kh5, 38. S×h7 i czarne się poddały.

PARTJA Nr. 33.

Sycylijska.

Białe: Czarne:

Dr. Alechin **Koalicja 4-ch**

1. e4, c5, 2. Sf3, Sc6, 3. d4, e×d4, 4. S×d4, Sf6, 5. Sc3, e6, 6. Gg5, d6, 7. S×c6, b×c6, 8. e5, d×e5, 9. Hf3, Gd7, 10. Se4, Ha5+, 11. Gd2, Gb4, 12. S×f6+, g×f6, 13. c3, Ge7, 14. Gh6, Wg8, 15. Gc4, f5, 16. 0—0—0, e4, 17. Hh5, Hc7, 18. g3, Gf6, 19. Gf4, Hb7, 20. Hh6, Wg6, 21. H×h7, Gg5, 22. G×g5, W×g5, 23. W×d7! H×d7, 24. Hh8+, Ke7, 25. H×a8 i czarne poddały.

Łódź górą!

Mecz Appel-Frydman $4^1|_2 : 3^1|_2$!

Łódzkie Towarzystwo Zwolenników Gry Szachowej urządziło w listopadzie ubiegłego roku piękną imprezę, której przebieg z wielkim zainteresowaniem śledziły nasze krajowe koła szachowe. I nie dziw, skoro skazani na bezczynność szachiści polscy, od lat 6-ciu głowiący się nad rozwiązaniem zagadki, kiedy wreszcie odbędzie się III. turniej o mistrzostwo Polski, mieli wreszcie sposobność łamania sobie głowy nad niemniej ciekawem wydarzeniem w naszem dotychczasowo apatycznem i monotonnem życiu szachowem. Nad meczem Appel-Frydman.

Łódź bowiem rzuciła rękawicę Warszawie! Tej Warszawie, słynącej z mnogości mistrzów, przodującej w kraju, której hegemonia była dotychczas bezapelacyjna. I Warszawa podjęła rękawicę. Nie godzi się bowiem odrzucić wyzwania przeciwnika, który wychował Rubinsteina i Janowskiego. Rywalizujące ze sobą miasta, wystawiły swoich przedstawicieli. Warszawa — Frydmana, Lódź — Appla. Do walki stanęło dwu mistrzów, których szanse niezupełnie wydawały się równe. Za pierwszym bowiem przemawiały świetne wyniki uzyskane w turniejach o mistrzostwo Polski, dzierżenie dumnego tytułu mistrza stolicy no i wreszcie sława reprezentowania barw krajowych na Olimpjadach. Za drugim jedynie to, że po trzykroć zdobył mistrzowstwo Łodzi. Wyglądało to skromniej.

Biorąc powyższe w rachubę, należało spodziewać się zdecydowanego zwycięstwa Frydmana. Okazało się jednak, że wszelkie obliczenia papierowe zawodzą. Appel wychowany w kulcie szkoły łódzkiej, uczył się pilnie i nie próżnował. Pracując wytrwale nad sobą, rozwinął talent i uzyskał siłę dojrzałego mistrza. Być może, że go Frydman nie docenił, grając podobno bez treningu. Nie zmieni to jednak w niczem faktu,

że przygotowanie Appla do meczu było bez zarzutu. Grał śmiało, pomysłowo, a przedewszystkiem planowo. Frydman po kilku pierwszych partjach mógł się zorjentować, że ma przed sobą równorzędnego przeciwnika. Do ostatniej partji nie można było przewidzieć komu przypadnie zwycięstwo.

Wybrańcem losu okazał się Appel. Wynik: 4½ : 3½. Wedle opinji Warszawy, mistrz stolicy, nic albo przynajmniej prawie nic nie stracił ze swej sławy mistrza. Godzimy się z tem zdaniem najzupełniej, jednakowoż dodalibyśmy to jedno, że Appel zalicza się dziś do najlepszych mistrzów w kraju. Na zadane nam pytanie, czy wynik meczu jest sprawiedliwą wykładnią sił obu mistrzów, odpowiedzielibyśmy milczeniem.

Dlaczego? Gdyż należytą odpowiedź na to pytanie naszem zdaniem, jedynie dać może mecz-rewanż, który winien się odbyć w roku bieżącym w Warszawie.

PARTJA Nr. 34.

Obrona Budapeszteńska.

Białe:	Czarne:
Frydman	**Appel**
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e5
3. d4×e5	Sf6—g4
4. Sg1—f3	Sb8—c6
5. Gc1—f4	Gf8—b4+
6. Sb1—d2	Hd8—e7
7. e2—e3!	—

Lepsze niż a2—a3. W partji Rubinstein—Daniuszewski granej w Łodzi w r. 1927. nastąpiło a2—a3 co uważam za stratę tempa gdyż po 8. e3, 9. Ge2 i 10. 0—0, czarne zmuszone są zabić na d2, w przeciwnym razie następuje Sb3 i czarny goniec na b4 stoi źle.

7. —	Sg4×e5
8. Sf3×e5	Sc6×e5
9. Gf1—e2	d7—d6
10. 0—0	Gb4×d2
11. Hd1×d2	0—0
12. h2—h3?	—

Osłabienie pozycji, należało grać Wf1—e1.

12. —	Se5—g6
13. Gf4—g3?	—

Ze względu na złą pozycję gońca na g3 należało pozwolić na wymianę i zagrać Ge2—f3 osłabiając punkt b7 i utrudniając rozwinięcie czarnego białopolowego gońca.

13. —	Gc8—f5
14. Wf1—e1	Gf5—e4
15. Wa1—c1	a7—a5!

nie pozwala na b4 i c4—c5.

16. b2—b3	—

Z zamiarem a3, b4, c4 i c5. Nie 16. a3, ze względu na a4 i osłabienie piona b2.

16. —	Wf8—e8
17. Hd1—d4	b7—b6
18. f2—f3	Ge4—b7
19. e3—e4	He7—g5
20. Kg1—h2	h7—h5!
21. Ge2—f1	h5—h4

Białe nie mogą uniknąć blo-

kady skrzydła królewskiego.

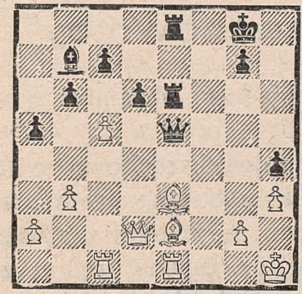
22. Gg3—f2 We8—e6
23. Gf2—e3 Hg5—g3+
24. Kh2—h1 Wa8—e8
25. Hd4—d2 Hg3—e5
26. Gf1—e2! —

Z potężną groźbą f3- f4—f5. Nie może nastąpić po 27. f4, H×f4, gdyż Ge2—f3! wygrywa.

26. — f7—f5!

Początek bardzo zawiłej kombinacji obliczonej na daleką metę obejmującej 8 posunięć!

27. c4—c5 f5×e4
28. f3—f4 Sg6×f4!
29. Ge3×f4 e4—e3
30. Gf4×e3 He5×e3?



Czarne powinne były grać 30... G×g2+! i Hg3+! co prowadziło do rychłego zamatowania.

31. Hd2×e3 We6×e3
32. Ge2—c4+ d6—d5
33. We1×e3 We8×e3
34. Gc4—f1 b6×c5
35. Kh1—g1! —

Najlepsze! Jeżeli W×c5 to We1 i po 36. Kg1, Ga6 wygrywa figurę.

35. — c7—c6

Nie prowadzi do wygranej c5—c4, ze względu na 36. b×c4, d4, 37. c5, Gd5, 38. Gc4!

36. Wc1×c5 a5—a4
37. b3×a4 We3—a3
38. Wc5—a5! Kg8—h7!!

Jedyne tempo obronne ze względu na Wa7 i a8.

39. Wa5—a7 Gb7—c8
40. Wa7—c7 Gc8—f5
41. Wc7×c6 Wa3×a2

Jeżeli W×a4 to Wa6!

42. Wc6—c5! —

Jeżeli Wa6, to Wa1, z groźbą Gd3! 43. Kf2, W×f1+! K×f1 i Gd3+! wygrywa.

42. — Gf5—e4
43. a4—a5 Kh7—g6
44. a5—a6 Kg6—f6
45. Wc5—c7 g7—g6
46. a6—a7 Kf6—e5
47. Gf1—b5

W tej pozycji zgodzono się na remis.

Uwagi I. Appla.

PARTJA Nr. 35.

Siódma partja meczu.

Hiszpańska.

Białe: **P. Frydman** Czarne: **I. Appel**

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gb5, a6, 4. G×c6, d×c6, 5. Sc3, Gc5, 6. 0—0, He7, 7. d4, e×d4, 8. S×d4, Gd7, 9. Sf5! Hf6, 10. Ge3, G×e3, 11. S×e3, Se7, 12. f4, Sg6, 13. f5, Se5, 14. Sg4, He7, 15. Hd4! S×g4, 16. H×g7, Hh4, 17. h3! 0—0—0, 18. H×g4, He7, 19. Hf4, Whg8, 20. a3, Wg5, 21. Wad1, Wdg8, 22. Wd2, Hc5+, 23. Kh1, f6, 24. Hf2! H×f2, 25. W×f2, b6, 26. b4, We8, 27. Wd3, Wg7, 28. Wf4, We5, 29. Wh4, Wf7, 30. Wg4, c5, 31. Wd5, We8, 32.

b×c5, Gc6, 33. Wd4, b×c5, 34. Wc4, We5, 35. Sa4, Gb5, 36. S×c5!. Czarne się poddały.

PARTJA Nr. 36.

Ósma i ostatnia partja meczu.

Sycylijska

Białe: Czarne:

I. Appel P. Frydman

1. e4, c5, 2. Sc3, Sc6, 3. g3, g6, 4. Gg2, Gg7, 5. Se2, e6, 6. d3, Se7, 7. 0—0, d6, 8. Ge3, Sd4, 9. Hd2, Sc6, 10. Sd1, Ha5! 11. S×d4, H×d2, 12. G×d2, c×d4, 13. f4, Gd7, 14. c4, d×c3, 15. b×c3, 0—0, 16. Wb1, Wb8, 17. Se3, b5, 18. Wc1, a6, 19. h3, Wc8, 20. Kh2, Sa5, 21. Gf1, Gc6, 22. Sc2, Sb7. 23. Sb4, Sc5, 24. S×c6, W×c6, 25. c4, Wb6, 26. c×b5, W×b5, 27. W×b5, W×b5, 28. Wc2, Gd4, 29. Kg2, a5, 30. Kf3, a4, 31. Wc4, Wb2, 32. Ge3, G×e3, 33. K×e3, W×a2, 34. e5, Sd7? 35. e×d6, Wb2, 36. Wc7, Sf6, 37. d7!

Czarne się poddały.

Alechin o walce na szachownicy

Z Paryża. (CEPS). Interesującym jest pogląd dr. Alechina o walce toczącej się na szachownicy.

Mistrz twierdzi, że szachista, gdy przystępuje do szachownicy i siada do gry — ma się zmusić do zapomnienia o wszystkiem, czem się zajmował przed grą. Nie wolno mu myśleć o tem, że przed nim siedzi znajomy człowiek z pewnym układem nerwowym, do pewnej miary zdrów albo chory, z pewnemi słabostkami, a samo zrozumiale z większą albo mniejszą dozą samolubnej ambicji. Przeciwnie, całą swą uwagę musi skierować wokoło szachownicy, na której operuje z nieprzyjacielskiemi zamiarami jakiś pan „X", którego osobistemi interesami w czasie gry nie śmiemy się ani na chwileczkę zajmywać. Cała nasza świadomość i proces myślenia mają być skoncentrowane wokoło bojowego dramatu odgrywającego się między 32 figurami na 64 kwadracikach szachownicy. Cała masa wiadomości o osobie naszego przeciwnika musi być w tych momentach napięcia schowana do najgłębszego kątka naszej podświadomości.

Dopiero od tej chwili nasza świadomość będzie pomagać nam do zrodzenia tego, co na wysokim stopniu szachowego kunsztu ma szumną nazwę „intuicja", a co w rzeczywistości, jak i w innych sprawach nie jest niczem innem, jak tylko obmyślanem i wszechstronnie wykorzystanem doświadczeniem.

Juljan Madfes.

Piatiletka szachowa

Sowiecki pięcioletni plan rozbudowy poświęcił w dziedzinie zagadnień kulturalnych sporo uwagi szachom. Gra szachowa miała w Rosji zawsze olbrzymie rzesze zwolenników, to też najwybitniejsi mistrzowie szachowi rekrutowali się w znacznej mierze z pośród rosyjskich szachistów. Twórcy piatiletki szachowej wykorzystali olbrzymią popularność szachów wśród szerokich warstw społeczeństwa rosyjskiego do celów stojących w dość luźnym związku z szachami.

Piatiletka szachowa opracowana przez „speca“ szachowego, naczelnego prokuratora państwa Krylenkę, miała dać Sowietom 300.000 zorganizowanych szachistów. Tworząc plan rozbudowy ruchu i organizacyj szachowych postawił sobie Krylenko dwie wytyczne: 1) Rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw robotniczych gry szachowej jako broni „rewolucji kulturalnej“ 2) zorganizowanie całego ruchu na platformie wybitnie politycznej.

Rozpoczęto więc nader żywą propagandę szachów, oraz wprowadzono do szkół średnich obowiązkową naukę gry w szachy. Jednoroczny kurs w szkołach obejmuje 60 godzin ćwiczeń praktycznych, oraz 120 godzin nauki teorji, która obejmuje m. i. historję i literaturę szachową nowoczesną teorję, zagadnienia pedagogji szachowej, oraz kurs kompozycji zadań i końcówek.

Przypuszczalnie propaganda ta musiała wydać jakieś owoce skoro ogłoszony niedawno plan drugiej piatiletki szachowej preliminuje do r. 1938 aż 3 miljony zorganizowanych szachistów.

Nadanie piętna politycznego ruchowi szachowemu wywołało cały szereg konfliktów zwłaszcza z szachistami starszej daty, którym trudno przyszło pogodzić się z myślą wprowadzenia polityki do szachów. Jednakowoż plan ten przeprowadził Krylenko z całą bezwzględnością, wprawę już w tym kierunku miał, gdyż poprzednio zdołał w krótkim przeciągu czasu stworzyć organizację polityczną z związków turystycznych, zrzeszających około pół miljona członków.

Opornych wykluczano początkowo z organizacyj, niedopuszczano do turniejów, później zaś zaczęto stosować coraz ostrzejsze represje. I tak n. p. na jednym z kongresów podniesiono zarzut przeciwko świetnemu kompozytorowi Leonidowi Isajewowi, że w redagowanem przez siebie pismem p. t. „64“, nie zamieścił w ciągu 8-miu lat ani jednego artykułu politycznego. Bezpośrednio po tym kongresie znakomite to pismo zakończyło swój byt.

Do roku 1925 utrzymywał sowiecki związek szachowy dość ożywiony kontakt z zagranicą. W roku tym nawet urządzono w Moskwie jeden z największych turniejów wszystkich czasów, w którym obok 11-tu mistrzów rosyjskich, wzięli udział najwybitniejsi szachiści obecnej doby z Laskerem i Capablancą na czele. Gdy jednak w jakiś czas potem zwycięzcę tego turnieju, znakomitego mistrza rosyjskiego Bogoljubowa zaproszono na turniej na Semmeringu, Związek Sowiecki nie udzielił mu pozwolenia na wyjazd motywując to koniecznością wykończenia przez niego książki o turnieju moskiewskim. Wreszcie wydano formalny zakaz uczestniczenia szachistom rosyjskim w turniejach „burżuazyjnych". Bogoljubow widząc, że w tych warunkach dalsza jego karjera szachowa byłaby skończona, umknął za granicę.

W ten sposób zerwano wszelki kontakt z zagranicą, wyjątek zrobiono jedynie dla robotniczych organizacyj europejskich, z któremi czasami rozgrywa się partje w drodze telegraficznej. W ramach projektowanej na rok bieżący Spartakjady miał się odbyć międzynarodowy turniej robotniczy.

Ta zupełna izolacja od zagranicy jest dla rosyjskich szachistów nader przykra gdyż wiedzą oni dobrze, że zupełne odgraniczenie się wcale nie może przyczynić się do dalszych postępów, jednakowoż sowiecka prasa szachowa tłumaczy, że właściwie nie ma czego żałować, gdyż „burżuazyjne szachy" przechodzą obecnie głęboki kryzys twórczości, że w państwach kapitalistycznych spadły one dzisiaj do roli jałowego rzemiosła opartego wyłącznie na rutynie, wreszcie, że są one pozbawione wszelkiej ideowości.

Prasa szachowa jest dzisiaj w Sowietach świetnie rozwinięta i najpoważniejsze pismo szachowe pt. „Szachmaty w Z. S. R. R." wychodzi co 10 dni w nakładzie 15.000 egzemplarzy, pozatem wychodzi pismo zadaniowe pt. „Zadaczi i Etjudy".

Oczywiście, że przy takiej propagandzie i przy tych środkach gdy się urządza co roku dziesiątki turnieji przy udziale niezliczonej rzeszy szachistów, zdołano z pośród dziesiątek tysięcy czynnych szachistów wychować wcale poważną klasę mistrzowską.

Należą obecnie do niej nader utalentowany mistrz ZSSR. 22-letni Botwinnik, Rjumin, Alatorzew, Bogatyrczuk, Iljin-Genewsky, Werlińsky, Judowicz, Sawicki, oraz cała plejada mistrzów.

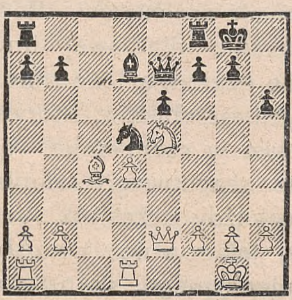
Jakkolwiek partje ich wykazują rzeczywiście wysoki poziom, to jednak trudno tylko na tej podstawie wydać o nich objektywną opinję, skoro dotychczas nie było żadnych spotkań pomiędzy nimi a „burżuazyjnymi", „bezideowymi" szachistami. Przypuszczalnie młodzi pełni polotu szachiści sowieccy, musieliby mimo wszystko skapitulować, chociażby przed rutyną i techniką „burżuazyjnych" szachów.

PARTJA Nr. 37.

Hetmańska.

Białe: **Botwinnik** — Czarne: **Alatorzew**

1. Sf3, d5, 2. d4, Sf6, 3. c4, c6, 4. e3, e6, 5. Gd3, dxc, 6. Gxc4, c5, 7. 0-0, Sc6, 8. He2, (Bardzo ważne posunięcie. Słabe byłoby natychmiastowe 8. Sc3, gdyż po Ge7, 9. He2, cxd, 10. Wd1, jest e5 dla białych wielce niewygodne), cxd, 9. Wd1, Ge7, 10. exd, 0-0, 11. Sc3, Sb4 (znany manewr, po którym czarne opanują pole d5, w przeciwnym bowiem razie, białe formarszem 12. d5, pozbywają się swego jedynego słabego punktu i gra ich jest daleko lepsza od przeciwnej z powodu swobodniejszego rozwoju figur) 12. Se5, Sbd5, (Na Gd7, nastąpić mogło: 13. d5, exd, 14. Sxd5, Sbxd5, 15. Gxd5, Sxd5, 16. Wxd5, Gg4, 17. Hc4! ze zyskiem figury) 13. Gg5, h6, (na Sxc3, natąpi 14. bxc, Sd5, 15. Gd2 i biały pion d4 zyskuje na sile), 14. Gh4, Gd7, 15. Sxd5, Sxd5, (do przegranej prowadziło 16. Gxf6, gxf, 17. Sxd7, Hxd7, 18. Gd3!) 16. Gxe7, Hxe7. 17. Sg6,



fxg, 18. Gxd5, (Wreszcie uzyskują białe lepszą grę, gdyż czarne piony są rozbite, specjalnie zaś pion e6 jest skazany na zagładę), Wae8, 19. We1, Hb4, 20. Gb3, Wf6, 21. Wad1, Wef8, 22. f3, Kh7, 23. Hd2, Hb6, 24. We5, Wf4, 25. He3, Wf8-f6, 26. Hc3, Gc6, 27. Hc5, Hxc5, 28. dxc, (w ten sposób otrzymują białe efektywnie jednego piona więcej, gdyż czterym czarnym pieszkom na skrzydle króla mogą być trzy piony białe przeciwstawione. Wynik partji jest dla nas w tem stadjum gry zupełnie jasny.) Wf4-f5, 29. Wde1, W×e5. 30. W×e5, Wf5, (To jest równoznaczne z poddaniem partji, ale niestety, czarne nie mają nic lepszego do gry). 31. W×f5, e×f, 32. Kf2, g5, 33. Ke3, Kg6, 34. Kd4. Kf6, 35. Gd5, h5, 36. h3, g4, 37 h×g, f×g, 38. f×g, h×g, 39. g3, Kf5, 40. b4, Kf6, 41. Ke4, Ke7, 42. G×c6. b×c, 43. Kf5, a6, 44. a3, Kf7, 45. K×g4, Ke6, 46, Kg5 i czarne poddały się, gdyż po Kd5, nastąpi 47. Kg6, Kc4, 48. K×g7, Kb3, 49. Kf7, K×a3, 50. g4, K×b4, 51. g5 i czarne są o rozstrzygające grę tempo w tyle.

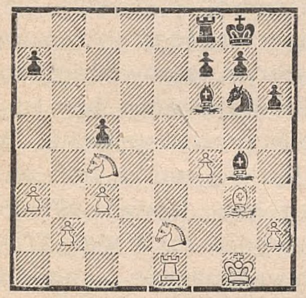
PARTJA Nr. 38.

Francuska.

Białe: **Rabinowicz** — Czarne: **Botwinnik**

1. e4, e6, 2. d4, d5, 3. Sc3, Gb4, 4. e×d, e×d, 5. Gd3, Sc6, 6. Sge2, Sge7, 7. 0-0, Gg4, 8. f3, Ge6, 9. Ge3, Sf5, 10. Gf2, Hd7, 11. Sa4, b6, 12. a3, Ge7, 13. Sac3, Gf6, 14. Ga6, 0-0, 15. Sa2, Hd6, 16, Hd2, h6, 17. Wad1, Wad8, 18. g4, Sh4, 19. Gg3, He7, 20. Gb5, Sa5, 21. Hb4,

c6, 22. H×e7, G×e7, 23. Gd3, Gf6. 24. c3, Sg6, 25. Wfe1, Sc4, 26, G×c4, d×c, 27. Sb4, c5, 28. Sc6, Wd7, 29. d×c, b×c, 30. W×d7, G×d7, 31. Sa5, Ge6, 32. f4? G×g4, 33· S×c4,



33... h5, 34. Sc1, Wd8, 35. Se3, Gh3, 36. Wd1, h4, 37. W×d8+, G×d8, 38. Gf2, S×f4, 39. Sc4, Ge7, 40. b4, Ge6, 41. Sa5, Sh3+, 42. Kg2, S×f2 43. K×f2, c×b, 44. a×b, Gd6, 45. Kg2, h3+, 46. Kg1, g5, 47. Sc6, Gd5 48. Sd4, Gf4, 49. Sce2, Ge3+, 50. Kf1, Ge4, 51. Ke1, f5, 52. Sg3, G×d4, 53. c×d, Kf7, 54. Se2, Ke6, 55. Sc3, Gc6, 56. Kf2, f4, 57. Se2, Gg2, 58. Sc3, g4, 59. Kg1, Gb7, 60. b5, Kf5, 61. Sa4, g3! i białe poddały się, gdyż po f3! nie ma ratunk.u

Nasz I. turniej korespondencyjny

Na skutek otrzymanych ostatnio pism naszych Czytelników, wyrażających życzenie by redakcja „Szachisty" urządzała partje korespondencyjne pomiędzy niektórymi Czytelnikami, postanowiliśmy podjąć się wspomnianego zadania, z tem, że nie ograniczamy się li tylko do zestawienia kilku partyj, lecz urządzamy wielki turniej korespondencyjny dla naszych Czytelników. Wobec czego zwracamy się do P. T. Czytelników z prośbą, o rychłe nadesłanie nam zgłoszeń uczestnictwa we wspomnianym turnieju. Wychodzimy bowiem z założenia, że nasz turniej korespondencyjny nie tylko przysporzy dużo przyjemności naszym Czytelnikom, lecz przedewszystkiem przyczyni się wybitnie do podniesienia poziomu tych wszystkich szachistów, którzy znajdując się zdala od centr szachowych, i nie mając kontaktu ze silnymi graczami, nie mogą poczynić żadnych postępów w grze królewskiej. Tak więc nasz turniej ożywi szeregi tych wszystkich. skazanych na bezczynność szachistów. Redakcja ze swej strony poczyni starania celem pozyskania dla swej imprezy, kilku mistrzów krajowych, by turniej zyskał i na poziomie i na znaczeniu.

Dzięki naszemu turniejowi, wielu silnych szachistów, którym codzienne zajęcia nie pozwalają na uczestnictwo w rozmaitego rodzaju imprezach szachowych, i tem samem od życia szachowego usuniętych, zostanie napowrót pozyskanych. Niewątpliwie każdy uczestnik turnieju odniesie bezsprzecznie korzyści, najsilniejszy jak również i najsłabszy.

Po ukończeniu bowiem turnieju korespondencyjnego, skonstatuje, że 1) zna doskonale wszelkie debjuty, 2) ocena gry swojej jak i partnera (pozycji) jest zdrowa, 3) posiada znajomość prowadzenia gry środkowej

i końcówki i 4) najważniejsze, nie lęka się autorytetu. (Turniej korespondencyjny wyklucza możliwość sugestji). Kończymy apelem: „Szachiści całej Polski! Zgłaszajcie się do turnieju korespondencyjnego „Szachisty”!

Poniżej podajemy regulamin naszego turnieju:

I. Każdy szachista w kraju, może zgłosić się do naszego turnieju, i może uczestniczyć w tymże, chociażby nie był abonentem naszego pisma.

II. Zgłoszeni są dzieleni na grupy, z których każda obejmuje 6 uczestników. Każdy uczestnik gra dwie partje z każdym partnerem, naprzemian, jedną białemi, a drugą czarnemi.

III. Z chwilą skompletowania grupy, zgłaszający się winien złożyć wkładkę w wysokości Zł. 5.—

IV. Czas. Obowiązuje 10 posunięć na dni 30. Zaoszczędzony czas zapisany jest na dobro gracza.

V. W razie gdy gracz nie otrzymuje przez dni 14 odpowiedzi od partnera, winien to zgłosić kierownikowi.

VI. Dwukrotne przekroczenie czasu pociąga za sobą przegraną.

VII. Nadesłane kartki pocztowe należy przechować, gdyż odzwierciedlają przebieg całej gry i na żądanie mogą być li tylko kierownikowi wydane. W ten tylko sposób zachodzi możliwość kontroli § 4.

VIII. Każdorazowo należy w odpowiedzi ostatnie posunięcie przeciwnika powtórzyć. Skrócona notacja jest dopuszczalna, o ile wykluczone są pomyłki. Niemożliwe posunięcia muszą być anulowane. Zwroty i poprawki posunięć, jak również prywatne umowy nie są dozwolone, i mogą być dla obu stron ukarane stratą punktu. Każda kartka winna być zaopatrzona datą wysyłki i podpisem.

IX. Kierownik turnieju może udzielić jednorazowego urlopu każdemu uczestnikowi, najdłużej na 4 tygodni. W tym wypadku, urlopowany winien o tem zawiadomić wszystkich swych partnerów.

X. Obaj grający po skończonej partji wysyłają do kierownika, faktyczny i czytelny odpis partji, zaopatrzony uwagami.

XI. Prawo ogłoszenia partji przysługuje redakcji „Szachisty“ oraz obu zainteresowanym graczom.

XII. Nagrody: I. Zł. 12·— II. 8·— III. 5·— dla 6 uczestników.

XIII. W razie gdyby w czasie turnieju zachodziła konieczność zmiany lub uzupełnienia porządku turniejowego, to kierownik turnieju może takowe przeprowadzić.

XIV. Wszelkie zapytania, dotyczące naszego turnieju korespondencyjnego, należy skierować do redakcji „Szachisty“ Lwów, Słoneczna 36. Odpowiedź nastąpi w naszej skrzynce pocztowej. Natychmiastowa odpowiedź może być uskuteczniona tylko za dołączeniem opłaty pocztowej.

XV. Kierownik turnieju zestawia listę, oraz zawiadamia zainteresowanych o rozpoczęciu turnieju za pośrednictwem „Szachisty”.

Aleksander Wagner

Echa lat minionych

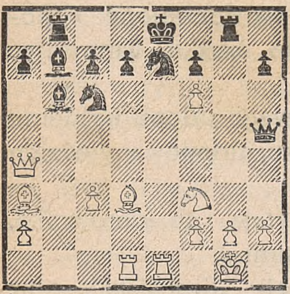
Pod powyższym tytułem Prof. St. Górawski w feljetonie umieszczonym w Nr. 3. „Szachisty“ stwierdza fakt, że w berlińskim tygodniku „Deutsches Wochenschach“ z r. 1917 na str. 249, rzekomo graną przezemnie w Stanisławowie przeciw *S. N. Andersowi* partję z wynikiem remisowym, wydrukowałem w połączeniu z międzynarodowym konkursem analitycznym, a tekst partji okazał się następnie w 18. pierwszych posunięciach identycznym z tekstem partji „nieśmiertelnej“ *Anderssen-Dufresne*. Z tego powodu autor feljetonu oznacza publikację moją jako „curiosum szachowe“ dające wiele do myślenia. Konieczność oczyszczenia się z zarzutu świadomego plagjatu i rozmyślnego mistyfikowania organu zagranicznego, względnie jego czytelników, zniewala mnie do zabrania głosu celem udzielenia szczegółowych wyjaśnień. Niebawem po śmierci największego szachisty niemieckiego 19. stulecia, *Adolfa Anderssena* (1879), nieśmiertelna jego partja, gambit Ewansa, rozegrana białemi przeciw *Dufresnemu* w Berlinie 1853 (podana przez niektóre podręczniki data 1854 jest mylna), rozpoczęła swą ponowną, triumfalną podróż naokoło świata przez wszystkie szachowe podręczniki, czasopisma i szpalty, wszędzie budząc podziw i entuzjazm szeregiem genjalnych kombinacyj ofiarnych.

Jak wiadomo, tekst autentyczny brzmi następująco:

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gc4, Gc5, 4. b4, G:b4, 5. c3, Ga5, 6. d4, e:d4. 7. 0—0, d3, 8. Hb3, Hf6, 9. e5, Hg6, 10. We1, Sge7, 11. Ga3, b5, 12. H:b5, Wb8, 13. Ha4, Gb6, 14. Sbd2, Gb7, 15. Se4, Hf5, 16. G:d3, Hh5, 17. Sf6, g:f6, 18. e:f6, Wg8, 19. Wad1, — 19... H:f3, 20. W:e7, S:e7, 21. H:d7, K:d7, 22. Gf5! Ke8 23. Gd7, K—, 24. G:e7! i mat.

Vide diagram I.

Dufresne.



Anderssen

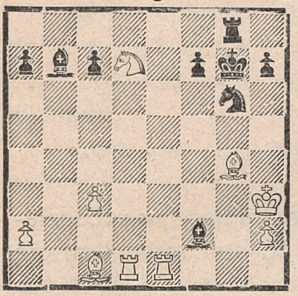
Stan po 19. pos. białych.

Największą popularnością cieszyła się partja „nieśmiertelna“ w stolicy Niemiec, z powodu lokalnego patrjotyzmu, w Berlinie spędził bowiem Anderssen lata swej młodości, zaś Dufresne całe życie. Już z tego tylko względu, gdybym istotnie próbował wmówić w Berlińczyków za pośrednictwem ich własnego organu, że partja „nieśmiertelna“ nie była grana nad Spreą w r. 1863 przez ich narodowego bohatera, ówczesnego szampiona świata, a dopiero w pół wieku później przez dwóch laików gdzieś w Stanisławowie z wynikiem remisowym, byłoby to z mej strony istotnie szczytem naiwności podobnie, jak gdyby jakiś polski amator portrecista po skopjowaniu w Luwrze Mony Lizy, opatrzył kopję swym podpisem i wysłał portret jako własny oryginał na wystawę obrazów do... Florencji... Jeszcze mniej byłoby do pojęcia, jak mogło tak dać się wziąć na kawał poważne pismo, w którego redakcji współpracowali wybitni Anderssonolodzy, a naczelnym redaktorem był najznakomitszy problemista i kompozytor końcówek, *prof. Max Karstedt*...

Czytelnik najmniej krytyczny domyśli się chyba, że w grę wchodził jakiś inny motyw, który mnie zniewolił do reprodukowania poraz n-ty tak oklepanego tekstu. Powód był następujący: W r. 1917 po długoletniej analizie dokonałem teoretycznego odkrycia, że *Dufresne* mógł był po kombinacji Anderssenowskiej 19. Wad1, grę czarnych uratować, grając 19... W:g2! Analizę swą doprowadziłem do 39. posunięcia, w którem następuje materjalne wyrównanie, względnie remis wiecznym szachem. Celem spopularyzowania mego warjantu oraz zachęcenia młodej generacji do współpracy

nad dalszą jego rozbudową, ufundowałem z okazji zbliżającego się stulecia urodzi Anderssena konkurs analityczny na wyczerpujące rozwiązanie końcówki, powstałej po posunięciach: 19... W:g2, 20. K:g2, Se5, 21. H:d7, K:d7, 22. Gg6, Ke6, 23. G:h5, Wg8! 24. Kh3, Sg6, 25. Gg4, K:f6, 26. S:e5, G:f2, 27. Sd7, Kg7, 28. Gc1.

Vide diagram II.
A. Wagner.



S. N. Anders.
Stan po 28. pos. białych.
Cz. zaczynają i remisują.
(Rozwiązanie: 28... h7-h5!)

Ażeby z góry nie odstręczyć konkurentów trudnością tematu, nie ujawniłem źródła żywej partji, z której ta końcówka powstała, a ułożyłem fikcyjną partję analityczną, zakończoną tematem konkursowym. O intencji mej świadczy nazwisko nadane mojemu fikcyjnemu partnerowi *„S. N. Anders“* (anagram jubilata) oraz wyznaczenie daty *6. VII. 1918.* na przyznanie nagród (jubilat urodził się 6. VII. 1818). Nagrody nie mogły być przyznane, nadeszły bowiem tylko dwa elaboraty dopiero po uruchomieniu zagranicznej poczty, przerwanej burzą wojenną, a przywróconej w jesieni 1919. Elaboraty pochodziły: 1) z pola od znanego w dobie wojennej szachisty, por. Benna Waluszczyka, oraz 2) z Berlina od naczelnego redaktora prof. M. Karstedta, który nadesłał 35. stronicową analizę, co stwierdza, że o mistyfikacji *„Deutsches Wochenschach“* nie było mowy. O prawie mem autorskiem do warjantu 19. W:g2, świadczy poniższy krótki rys historji analizy problemu Anderssenowskiego: I. 1892. *Emanuel Lasker,* stud. uniw. w Londynie, w organie swym, *„Ches Forthnightly“* cytuje partję „nieśmiertelną“ z uwagą, że kombinacja 19. Wadl, zawiera przeszło 60 warjantów, bezwzględnie zwycięskich dla białych.

II. 1893. *M. Czigoryn.* ogłasza w niemieckiej *„Gazecie Petersburgskiej“*, że ukończył analizę, udowodniającą, że po 19. pos. Wadl, *Dufresne* mógł partję czarnych uratować. *Czigoryn* nie znalazł nakładcy z powodu rozmiarów manuskryptu, zaginionego po śmierci autora.— III. 1894. Mistrz *J. Mieses,* uczeń Anderssena i autor obszernego podręcznika gry w szachy, pisze w uwadze do 19... H:f3; „Czarne mogą grać także 19... W:g2 i 20... Se5, lecz i wtedy nastąpiłaby prześliczna ofiara 21. H:d7, K:d7, 22. Gg6, i białe odzyskując hetmana, mają o wieżę więcej“. IV. 1898. Mistrz *Paweł Lipke* w znakomitej pracy analitycznej, zamieszczonej w „Deutsche Schachzeitung“ maj i czerwiec 1898. pod tytułem: *„Wniknięcie w głąb kombinacji Anderssena“*, pisze między innemi: „Wiadomo, że 19... W:g2, byłoby fałszywem z powodu 20. Kg2, Se5, 21. H:d7. K:d7, 22. Gg6, Ke6, 23. G:h5, Sg6 (?), 24. Kg3 i białe zwyciężają przewagą jakości.

Przewidując tę analizę, odkryłem w niej błąd, a mianowtcie po 23. Gh5 brak *Wg8!* — Na zakończenie wyrażam wdzięczność prof. Górawskiemu, za poruszenie sprawy „curiosum szachowego“ jeszcze za mego życia, więc dania mi możności niniejszej samoobrony, skutkiem której za pośrednictwem „Szachisty“ świat szachowy przypomni sobie o tej dziwnie osobliwej partji granej przed okrągło 70 laty przez niemieckiego *Bayarda* szachowego, największego przedstawiciela ideologji ofiarnej kombinacji, owego symbolu zwycięstwa ducha nad materją, która zdaniem *Reti'ego* („Nowe idee w grze w szachy“ str. 28.) święci zasłużone triumfy w partjach hypermodernistycznych. Atoli partja nieśmiertelna, zaimponowała nietylko „oseskom i embrjonom szachowym“ a także wielkim mistrzom, jak *Steinitz, Zuckertort, Lasker, Pillsbury, Czigoryn* itd., którzy nie ograniczali się li tylko do zachwytów nad ofiarną kombinacją, ale też niezrażeni mnogością warjantów z zapałem, godnym lepszej sprawy, trawili całe *„godziny, dni, lata“* nad analizą nieśmiertelnej pozycji.

Zachęcony ich przykładem, wywołałem również ducha Anderssena „zaklętego na wieki w nieśmiertelnej partji", jak słusznie pisze prof. Górawski. Walkę tę o ratunek czarnych rozpocząłem jeszcze w mrokach przedświtowych nie dla sławy, ani dla korzyści materjalnych, a w niezłomnem przeświadczeniu, że w tym międzynarodowym wyścigu kulturalnej pracy myśli ludzkiej, nie powinno było braknąć bodaj jednostkowego wysiłku myśli polskiej.

Stanisławów, 3. maja 1933.

G. Gardonyi.

Szachomaniak

(Opowiadanie).

Była pierwsza godzina po północy gdy zająłem miejsce w przedziale. Pociąg miał przybyć do Budapesztu o siódmej, do snu musiałem się więc spieszyć.

Prócz mnie był również w przedziale starszy pan, z długą po pas brodą. Siedział w kącie i palił cygaro.

Nie tak szybko jednak przychodził sen, jak sobie tego życzyłem. Trzeba się przedtem przyzwyczaić do rytmu biegu pociągu. Postanowiłem przedewszystkiem wypalić papierosa. Niestety nie miałem przy sobie zapałek tak, że musiałem prosić o ogień owego jegomościa. Ten milcząco włożył rękę do kieszeni, wyciągnął zapalniczkę i podał mi ją. Zapaliłem papierosa, z podziękowaniem zwróciłem zapalniczkę i ulokowałem się wygodnie w kącie, marząc o bliskim śnie.

Mój towarzysz podróży niedbale obrócił kilka razy zapalniczkę w ręce i powiedział:

„Ładna jest, nieprawdaż?"

Ażeby coś powiedzieć, odparłem:

„Istotnie bardzo ładna .

„Otrzymałem ją w Moskwie od Czigorina" — oświadczył mi staruszek, gładząc swą brodę. „Słyszał Pan już kiedy o nim?" zapytał tak poufale, jak gdybyśmy już przez cały czas podróży gawędzili.

„Owszem — nie jest mi obce to nazwisko".

„To był słynny szachista. Swego czasu grałem z nim trzy partje; pierwszą wygrałem, drugą on wygrał, trzecia skończyła się remis".

„Ładny wynik".

„Czy grywa Pan w szachy"?

„Nigdy". (Czy nie chce on ze mną grać w szachy?).

„I nie zna Pan tej gry wcale?"

„Niestety nie".

„Szkoda" powiedział staruszek z żalem. „Szachy są dla człowieka tak samo potrzebne, jak muzyka, tańce albo palenie tytoniu. Nie jest

pełnowartościowym człowiekiem ten, kto nie odczuwa piękna muzyki; ten kto nie tańczy — jest niby kłoda drzewa, kto nie pali, ten nędznie tylko wegetuje. Gra w szachy jest zresztą tak łatwą, że ją można poznać w ciągu jednej godziny. Trzydzieści dwie figury na 64 polach. W pierwszym rzędzie mamy po osiem pionów. Poza niemi stoi król, hetman, dwa skoczki, dwa gońce, dwie wieży,—cała armja w minjaturze. Mój papieros już się kończył, powieki kleiły mi się do snu, a stary dobrodziej z entuzjazmem bez zająknienia wyłuszczał reguły gry w szachy. Upłynęły dwie godziny a mój nauczyciel jeszcze nie zakończył wykładu.

„Czy nie chce się Panu spać?" zapytałem go, gdy ten na sekundę przerwał.

„Ja spałem dotychczas", odpowiedział i zaciągnął się głęboko dymem cygara, „lecz o czem mówiliśmy? — aha! Śniło mi się. że miałem białą wieżą zabrać czarnego skoczka. Byłem jednak ze wszech stron tak zamknięty, że nie mogłem tego przeprowadzić. Nie było dla mnie ratunku!".

„Dlaczegoż Pan nie przeskoczył?".

Rozumowałem tak: takiemi pytaniami będę go drażnił, by mu odebrać wszelką ochotę do dalszych wywodów. To było jednak dolaniem oliwy do ognia. Z podziwu godną cierpliwością pouczył mnie, że wieża przecież nie może skakać. Potem ciągnął dalej:

„W mojem rozpaczliwem położeniu na szczęście się obudziłem".

„Jaka szkoda" pomyślałem.

„Ten sen to przedłużenie mojej wczorajszej partji" ciągnął dalej. „Wczoraj grałem z doktorem Noa w Klauzenburgu. On wygrywał każdą partję skoczkiem. Ja zaś chętniej operuję gońcami. Nauczyłem się tego jeszcze w budapeszteńskim klubie od starego Günthera, który zawsze twierdził, że partję musi wygrać ten, kto ma lepsze gońce".

„A propos — przerwałem mu w połowie słowa, by nadać rozmowie inny kierunek, czy chodzi Pan czasem na wyścigi konne?".

„Nie" — zaprzeczył tenże z lekceważącym giestem. „Wyścigi konne to sport dla ludzi, którzy czyhają na łatwe zarobki".

„A jednak to najpiękniejszy sport".

„To rzecz gustu. Jedyny raz w życiu byłem świadkiem zawodów jeszcze za życia starego pana Kohlera. Znał go Pan może? Szkoda. On to prowadził zawody przeciw Paryżowi".

„Co — w wyścigach konnych?!".

„Gdzie tam — w zawodach szachowych. Nabiliśmy paryżan, że aż się kurzyło. Miałem wtenczas 10 lat, rozumiałem się jednak już tak dobrze na szachach, że niemal każde posunięcie zgadywałem naprzód. Mecz rozpoczął się...".

„Zdaje mi się, że także kompozytor Erkel był również pomiędzy grającymi?".

„Tak"...

„Ale jako muzyk jest on prawdopodobnie bardziej utalentowany. Wielu uważa jego operę „Król Stefan" za najlepsze dzieło. On sam jest tego zdania. Słyszał Pan tą operę?".

„Owszem. Byłem na jej premjerze. Przypominam sobie dokładnie nawet ten dzień, gdyż gościł u nas wtenczas mistrz wiedeńskiego klubu szachowego, któremu przygotowywaliśmy całkowitą porażkę".

„Proszę o wybaczenie, że jeszcze raz przerywam. Nie przypomina Pan sobie, czy na premjerze był również Brassai, ten stary Brassai?".

„Niestety — nie pamiętam".

„Ale Brassaia pan chyba znał?".

„Ależ oczywiście, to nawet mój dobry przyjaciel",

„Ja go również bardzo cenię. W zeszłym roku spotkaliśmy się w Karpatach. On badał tam pieczary. Ach, co za cudne są tam pieczary!".

„Raz przez te pieczary omal że życia nie utraciłem. Zostałem w śniegach z moim towarzyszem wycieczki — zbłądziliśmy. Na szczęście miałem przy sobie małe szachy podróżne i wyjąłem je z kieszeni. Jeszcze dziś pamiętam, że graliśmy wspaniały gambit Mucio: e2—e4, e7—e5... ach prawda, Pan na tem nie wyznaje się. Dość na tem, że przychodzi tam ofiara skoczka i hetmanem należy opero...".

Była już prawie czwarta godzina. Mój interlokutor rozprawiał o zawiłych kwestjach szachowych.

„Szanowny Panie" — powiedziałem z błaganiem w głosie. „Od tygodnia nie spałem".

„Jeszcze tylko ten jeden wypadek chciałem Panu opowiedzieć. Ostatnio odwiedził nasz klub pewien Anglik. On zaprosił wszystkich, by grali z nim 10 partji. Stawiał 10 funtów na jednego, że wygra wszystkie".

O czem ten starszy jegomość dalej mówił, już nie pamiętam. Sen bezlitośnie mnie zmorzył, — zasnąłem w sekundzie. Gdy się po kilku godzinach obudziłem, usłyszałem, że w przedziale ktoś z zapałem i zachwytem opowiadał:

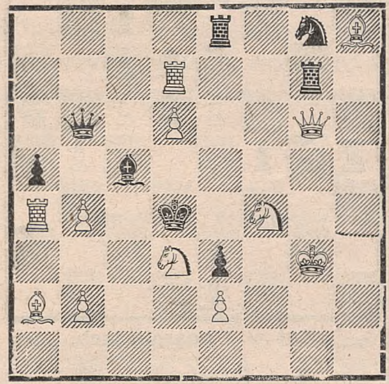
„I gambit gońca doszedł po raz dziesiąty do skutku. Tak jest, mój Panie: udało się! Ogólna radość. Anglik zapłacił, wziął kapelusz i czmychnął. Od tego czasu już się więcej u nas w klubie nie pokazywał".

(spolszczył Espe).

Czas wpłacić zaległą prenumeratę!

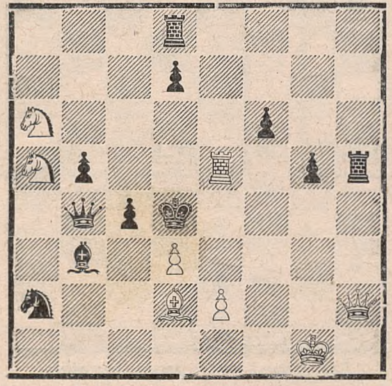
Zadania oryginalne

52. E. Salardini Włochy



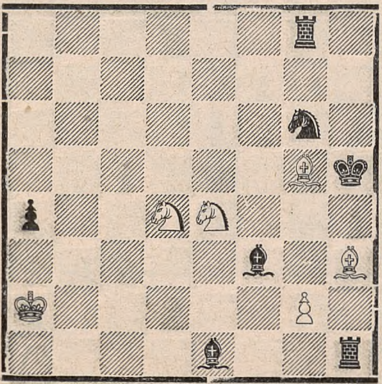
Mat w 2 posunięciach.

53. S. Pituk Czechosłowacja



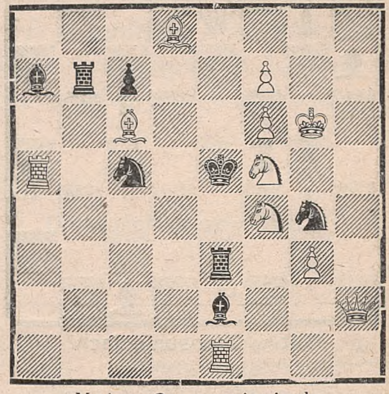
Mat w 2 posunięciach.

54. I. Cumpe Czechosłowacja



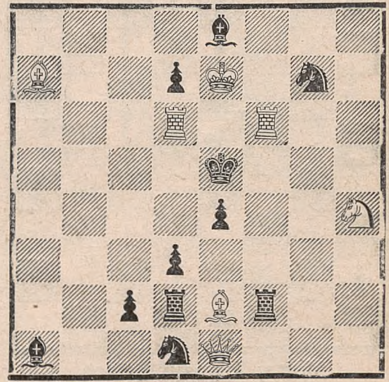
Mat w 2 posunięciach.

55. J. Balazs Węgry



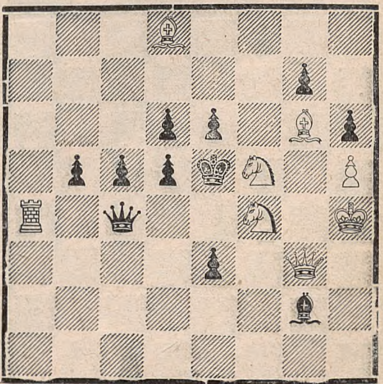
Mat w 2 posunięciach.

56. W. Grzankowski



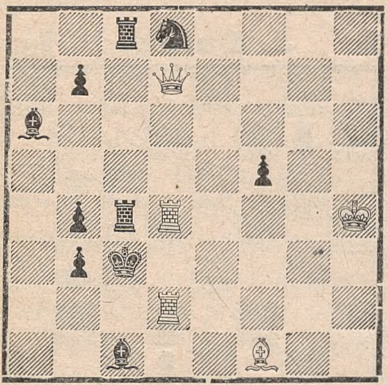
Mat w 2 posunięciach.

57. Z. Marjenstrass



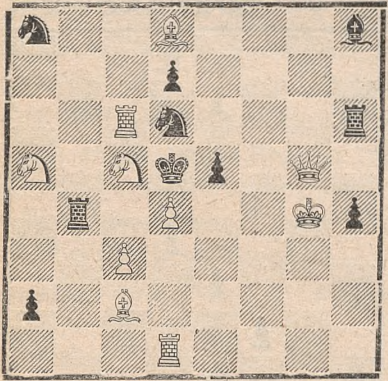
Mat w 2 posunięciach.

58. H. Salzman Warszawa



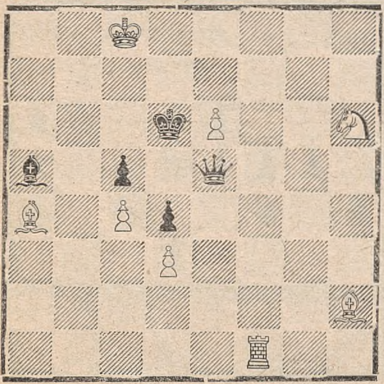
Mat w 2 posunięciach.

59. A. Brill Lwów



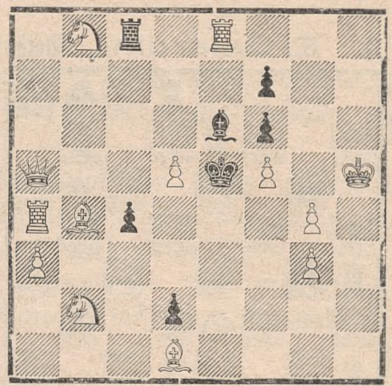
Mat w 2 posunięciach.

60. F. Obarski Gniezno



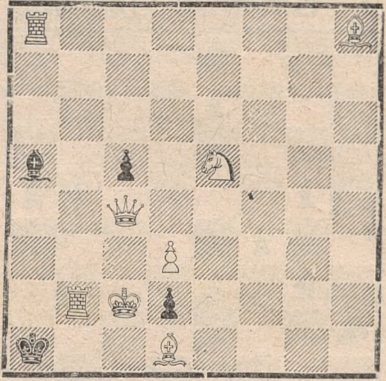
Mat w 2 posunięciach.

61. Kaszczuk-Ferens



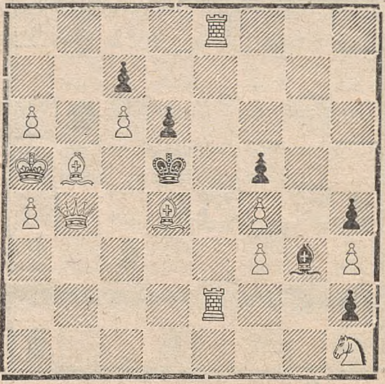
Mat w 3 posrnięciach.

62. N. Schächter Zborów



Samomat w 3 posunięciach.

63. R. Svoboda Praga



Samomat w 3 posunięciach.

W świecie poezi szachowej

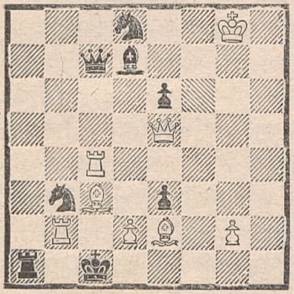
W Nr. 3. „Szachisty" omówiliśmy obszernie w dziale bibliografji dzielo znakomitego holenderskiego kompozytora H. Weeninka, o D. Przepiórce największym polskim kompozytorze, a jednym z najlepszych w świecie. W dzisiejszym numerze przynosimy niektóre świetne prace naszego arcymistrza.

D. Przepiórka

z dzieła H. Weeninka: D. Przepiórka — A Master of strategy.

L. 64.

West. D. Mercury 1908.

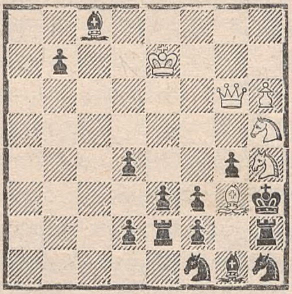


Mat w 2 posunięciach

1. He5 — h8! grozi 2. Hh1!
1. — Hg3, 2. Gg7!
1. — S, P:d2, 2. G:d2!

L. 65.

British Chess Magazine 1926.

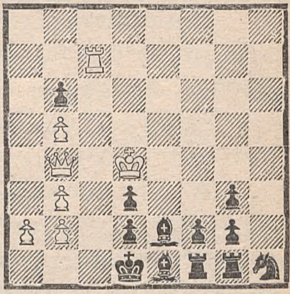


Mat w 3 posunięciach

1. Hc6, b:H, 2. Sg6 grozi 3. Sgf4!
1. — — 2. — S:G, 3. Shf4!
1. — Wg2, 2. S:f3, g;f3, 3. H;c8!
1. — Wg2, — Wh2, 3. Sg5!
1. — S;g3, 2. Sf4, K;S, 3. Hf6!

L. 66.

Tidskrift för Schack 1922.

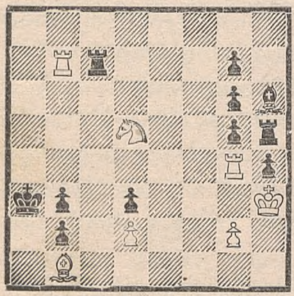


Mat w 4 posunięciach

1. Hd6! Gf3, 2. Hg6, Ge2. 3, Hf5!
1. — — 2. — Ke2. 3. H;d3.
1. — Gg4. 2. Hd5. Ge2, 3. Hf5!
1. — — 2. — Ke2, 3. He4.
1. — Gh5, 2. Hf4, Ge2, 3. Hf5.

L. 67.

Münchener Neuste Nachrichten 1911.

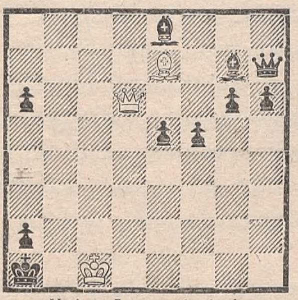


Mat w 4 posunięciach

1, Wb5! Wc5, 2. Wa5, W;a5
3. Sc3! i albo 4. Sb5 lub Wa4!

L. 68.

Schachmatny Wiestnik 1913,

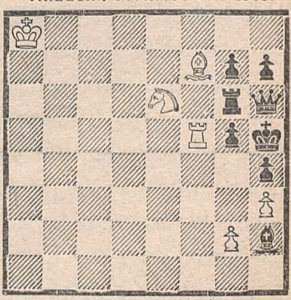


Mat w 5 posunięciach

1. Hb6! Gb5, 2. Hg1, Gd3,
3. Hd4, e:d 4. Ga3 — 5- Gb2!
1. Hb6! Gb5, 2. Hg1, Ga4, 3. Ga3
e5—e4, 4. Kd2, Gd1, 5. H;d1!

L. 69.

G. Ernst i D. Przepiórka
Akadem. Monatschrift 1911.



Mat w 11 posunięciach

1. Kb7, G-2. Kc6 (8), *G*c7, 3. Kd7 *G* — 4. Ke7! *G*d6! 5. Ke8, *G* — 6. Kf8, *G* —, 7. Kg8, *G*d6, 8. Kh8, *G* — 9. Sf8, *G* —, 10. *G*d5 — 11. *G*f3!

Wiadomości ze świata

Saragossa. Tegoroczne mistrzowstwo Hiszpanji zdobył Dr. Ardid Rey.

Rewal. W turnieju o mistrzowstwo Estonji zwyciężył G. Friedemann.

Moskwa. W drużynowym turnieju czterech rezultat był następujący: Bogatyrczuk 4½, Werliński 4, Rjumin 2½ i Romanowski 1.

Karlovac. Dnia 8. stycznia obchodził najstarszy klub jugosłowiański Klub Szachowy w Karlovacu, 25-letnią rocznicę istnienia.

Przy tej okazji, prezes Klubu Isidor Gross znany kompozytor i organizator, został odznaczony orderem św. Sawy, który jest najwyższem wyróżnieniem w Jugosławji.

Györ. Pierwszą nagrodę w turnieju zdobył F. Chalupetzky z 9½ p. Dalsze nagrody zdobyli: Exner 8½, Berenyi, Spitzer i Warwarowsky 7½.

Budapeszt. Odbył się tu niedawno dwurundowy turniej przedolimpijski mistrzów. Po zaciętej walce uzyskał zwycięstwo Lilienthal z 9½ p., przed L. Steinerem 8½. Dalsze miejsca: Havasi 8, Kórody i Dr. Vajda 7½, Merenyi 7, A. Steiner 5, Sterk 3. Pierwszych pięciu mistrzów, tworzyć będzie skład drużyny węgierskiej na Olimpjadzie w Folkestone.

W mistrzowskim turnieju uzyskał zwycięstwo peruwiańczyk Canal, przed Rethym, Lilienthalem, Lajosem Steinerem i Eliskasesem.

Brno. Mistrzowstwo miasta zdobył Rudolf Pitschak z wielką przewagą, 9½ p. na 11 partji. Dalsze miejsca zajęli Haida i Zinner po 8 p, Drucker 7½, Inż. Berger 7, Kaspar 6½. Mistrz Pokorny znalazł się poza nagrodzonymi.

Bruksela. Niedawno odbył się tu seans arcymistrza Rubinsteina, zakończony świetnym wynikiem. Z 33 gier wygrał 28, 4 zremisował a jedną przegrał. Rubinstein więc znajduje się w dobrej formie, wobec czego udział jego w reprezentacji Polski na olimpjadę, zdaje się być pewny.

Folkestone. Dotychczas zgłosiły swój udział w olimpjadzie, która odbędzie się tu w czerwcu br. następujące państwa: Francja, Anglja, Szkocja, Włochy, Niemcy, Norwegja, Danja, Polska, Węgry, Finlandja, Łotwa i Litwa. Zapewne wpłyną w najbliższym czasie dalsze zgłoszenia.

Holandja. Tegoroczny turniej o drużynowe mistrzowstwo Holandji miał niezwykle interesujący przebieg. Od samego początku prowadził znany klub z Hagi „Discendo discimus" dopiero w ostatniej rundzie na czoło wysunął się Klub Amsterdamski, w którym grał świetny mistrz holenderski Dr. M. Euwe.

Nowy-York. Dwaj znani olimpijczycy amerykańscy Horowitz i Dake-Dakowski rozegrali niedawno match, który zakończył się zwycięstwem Horowitza w stosunku +4, — 0, =3.

Lipsk. Mistrzowstwo miasta zdobył niespodzianie S. Fajarowicz, 2-gi był mistrz Blümich, 3-ci Krause.

Wiadomości krajowe

Śląsk. Drużynowe mistrzowstwo Śląska zdobył Bielsko-Bialski klub szachowy, po dwukrotnej rozgrywce ze Stowarzyszeniem Zw. Gry Szachowej ze Sosnowca. W rozgrywkach brali udział następujący mistrzowie okręgowi: Stow. Zw. Gry Szachowej (Sosnowiec) Katowicki Klub Szachowy, Klub Szachowy (Azoty) Chorzów, oraz „Giermek" z Pawłowa. Bielsko-Bialski Klub Szachowy stanowił osobny okręg.

W klasie II-giej mistrzowstwo Śląska zdobył klub szachowy „Hetman" (Świętochłowice).

Warszawa. W dniach od 17 do 28 b. m. odbędzie się tu, zgodnie z uchwałą Prezydjum Polskiego Związku Szachowego, *turniej przedolimpijski,* celem zestawienia składu drużyny na Olimpjadę Szachową w Folkestone, która odbędzie się tamże w czerwcu br. Ponieważ na pierwsze dwie szachownice zostali już zaproszeni wielcy mistrzowie: Rubinstein i dr. Tartakower, chodzić tu będzie o obsadzenie dalszych trzech, lub jeśliby z wspomnianych obu mistrzów który nie dopisał, czterech miejsc.

Wyniki turnieju posłużą Zarządowi za podstawę orjentacyjną do ustalenia obsady tych miejsc. W szczególności zdobycie pierwszego miejsca w turnieju da automatycznie i bezpornie prawo do udziału w drużynie olimpijskiej. W każdym razie członkowie drużyny poza Rubinsteinem i Dr. Tartakowerem, będą wybrani wyłącznie z pośród uczestników wspomnianego turnieju. Zaproszeni zostali na turniej mistrzowie: Appel (Łódź), Blass (Warszawa), Cukierman (Paryż), Chwojnik (Równe), Frydman (Warszawa), Friedman (Lwów), Dr. Kohn, Kremer, Makarczyk, Przepiórka (Warszawa), i Regedziński (Łódź).

Impreza ta ze względu na swój charakter da nam wreszcie sposobność należytej oceny naszych sił krajowych, albowiem turniej przedolimpijski jest de facto nieoficjalnym turniejem o mistrzowstwo Polski.

Niedawno rozpoczął się w Warszawie turniej o mistrzowstwo indywidualne Warszawskiego Związku Szachowego z udziałem 50 zawodników we 2 klasach. Zwycięzca turnieju obok normalnej nagrody, uzyskuje prawo jednorazowego udziału w turnieju o mistrzowstwo stolicy. Kierownikiem turnieju z ramienia Związku jest red. L. Tuhan-Baranowski.

Towarzystwo Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszaws. urządziło turniej złożony z 8 uczestników.

Wynik turnieju brzmi: Cwilong $6^1/_2$, Drabik $4^1/_2$, Hebelt i Mokolski po 4 p.

Zawiązał się tu ostatnio nowy klub szachowy do którego przystąpili wszyscy silniejsi szachiści stołeczni z mistrzem Przepiórką na czele. Nowa placówka nosi nazwę „Warszawski Klub Szachowy". Do zarządu

wybrano pp.: radcę Fostowicz-Zahorskiego, Grossa, Frydmana, Makarczyka, Towbina, Elpera oraz Tuhan-Baranowskiego.

Łódź. Odbywa się tu turniej mistrzowski o tytuł mistrza Łodzi. Uczestniczy 16 graczy. Wyznaczono 8 nagród w łącznej sumie zł. 525.— Gracze którzy nie osiągną 33%, spadają do klasy B. Walka o tytuł mistrza rozstrzygnie się prawdopodobnie między czwórką złożoną z Appla, Kremera, Kolskiego i Regedzińskiego.

W turnieju klasy B. zwyciężył Szyffer 11½ p. przed Michalcem 11 p. i Glicensztajnem 10½ p.

Kraków. W bież. roku obchodził Krakowski Klub Szachistów, jako jeden z najstarszych w Polsce, jubileusz 40-lecia od założenia. Na uczczenie tej uroczystości rozegrano dwa turnieje jubileuszowe pod protektoratem wielce zasłużonego prezesa i członka honorowego Marjana Wiewiórowskiego.

W pierwszym turnieju wzięło udział 11 graczy. I. nagrodę mistrza klubu zdobył p. Eugenjusz Bilski, otrzymując złoty medal, ozdobny dyplom i dzieło szachowe. Inni uczestnicy otrzymali srebrne medale, dyplomy i honorowe nagrody. W drugim turnieju dla młodszych członków uczestniczyło 8 graczy. I. nagrodę zdobył p. Bocheński. Pierwsza uroczystość jubileuszowa odbyła się dnia 18. lutego. Prezesem Krakowskiego Klubu Szachistów jest obecnie inż. Juljusz Żukowski, sekretarzem red. Mieczysław Gałuszka.

Poznań. W grudniu ub. roku odbył się turniej o mistrzowstwo Poznania. Turniej zakończył się zwycięstwem Gostyńskiego 13 p. przed Tylkowskim 12 i Zawarczyńskim 11½. Dalsze miejsca zajęli: Dr. Rhode 10, Nowak 10 i Kaźmierski 10. Ponieważ puhar przechodni po raz drugi zdobył p. Gostyński, przejdzie tenże na jego własność o ile zdobędzie mistrzowstwo Poznania poraz trzeci.

Mistrz Poznania p. Gostyński, rozegrał ostatnio kilka seansów simultanowych ze świetnym dla siebie wynikiem. W Lesznie +18—3=1, w Poznaniu: w Łazarskim Klubie Szachistów +15—4=2, w Sekcji Monopolu Tytoniowego +19. Żywą działalność przejawiał ostatnio Łazarski Klub Szach. dzięki inicjatywie p. Jana Dymarskiego, który doprowadził do skutku następujące imprezy szachowe: Ł. K. Sz. — Monopol Tytoniowy, wygrywa wszystkie 3 spotkania Ł. K. Sz. w stosunku 6:4, 9½:½ i 10!

Ł. K. Sz. — Verein Junger Männer, 2 spotkania zwycięża Ł. K. Sz. 13½:1½ i 10:5.

Inne mecze, jak z Tow. Uczniów Handlowych, Stow. Urz. Poznańsk. Samorz. Wojew. rozstrzyga na swą korzyść. Ł. K. Sz. zalicza się do najlepszych zespołów szachowych Poznania, a pod względem poziomu gry ustępuje jedynie Poznańskiemu Klubowi Szachistów założonemu w ro-

ku 1839. Reprezentacyjna drużyna Poznańskiego Klubu Szachistów zdobyła w dniu 15. lutego b. r. w Gnieźnie, w trójmeczu szachowym Gniezno—Iwonowrocław—Poznań, mistrzowstwo szachowe Wielkopolski i Pomorza z wynikiem: Poznań 9 p, Iwonowrocław $5^1/_2$, Gniezno $3^1/_2$. Trójmecz rozegrany został z okazji 10-lecia założenia Gnieźn. Klubu Szachistów a puhar wędrowny ufundował Iwonowrocławski Klub Szachistów.

Do silnych zespołów poznańskich należą: Ognisko K. P. W. oraz Urzędnicy Samorz. Wojewódzkiego.

Ostatnio odbywa się w Poznaniu mecz Gostyński—Tylkowski. Dotychczasowy wynik 3 : 1 dla Gostyńskiego.

Szachy we Lwowie

Rozgrywki ligowe. Niedawno zakończyły się tu rozgrywki drużynowe wiosennej rundy. Po nader zaciętej walce, zdołał *Lwowski Klub Szachistów* wysunąć się zaledwie o punkt przed dwukrotnym zdobywcą puharu t. j. *Hełmem*, który uzyskał 56 p. III. miejsce zajął Zw. Żyd. Urz. Pryw. $46^1/_2$, IV. Tow. Ukr. Szach. $41^1/_2$, Rekord 38, Jutzenka $37^1/_2$, W. K. Sz. $34^1/_2$, Czarni $24^1/_2$ i Hetman $22^1/_2$.

W klasie II. miejsce I. zdobyła T. S. L. Lewandówka przed Hasmoneą i Makkabi.

Żywe szachy. Staraniem Wojskowego Klubu Szachistów odbyła się w dniu 19. marca partja żywych szachów. Wybrano mistrzowską partję Morphy-Boden, która miała przypominać sierpniowy wymarsz Legjonów. Partję białych rozgrywali Polacy, przebrani w mundury strzeleckie (pionki) oraz barwne mundury beliniackie (giermki). Przeciwnicy-Rosjanie wystąpili w mundurach kozackich, odznaczali się ponadto świetną charakteryzacją.

Widowisko nader starannie wyreżyserowane przez por. J. Sternaka, toczyło się w żywem tempie, a nie pozbawione było również humoru przez wprowadzenie do gry postaci 2-ch „łapiduchów", którzy urządzali wesołe pogrzeby trupom znoszonym z szachownicy. Tekst Wilhelma Raorta zupełnie zgodny z przebiegiem partji a przytem bardzo dowcipny. Niewątpliwie organizatorzy, zachęceni sukcesem, powtórzą partję żywych szachów w lecie.

Formularze do gry korespondencyjnej! Zwracamy uwagę P. T. Czytelników, w związku z ogłoszonym przez Redakcję „Szachisty" turniejem korespondencyjnym, że *Wojskowy Klub Szachistów we Lwowie, D. O. K. VI. pl. Bernardyński,* opatentował nowe nader oryginalne formularze do gry korespondencyjnej, które można użyć jako „druk" za opł. 5 gr. Cena 100 sztuk Zł. 2·50. Do nabycia pod wspomnianym wyżej adresem.

Turniej o mistrzowstwo *Lwowskiego Klubu Szachistów*, zakończył się zasłużonem zwycięstwem seniora szachistów Lwowa, inż. O. Piotrowskiego.

Wynik: Inż. Piotrowski 12 p., Kmietowicz 11½, Gerstenfeld i Latawiec 10½, Düll i Musiał 9½, red. Madfes 9 p. W turnieju uczestniczyło 17 graczy, ukończyło turniej 15-tu.

Ostatnio zakończył się turniej o mistrzowstwo *Towarzystwa Ukrainskich Szachistów*. Poszczególne partje z tego turnieju były prowadzone w b. żywym tempie, jakoteż rozgrywane były z wielkiem zacięciem.

Zwycięstwo odniósł p. Leon Turkiewicz, gracz b. uzdolniony i wybitnie kombinacyjny.

Wynik: L. Turkiewicz 10 p., Turjańskij i Szewczyk 9 p., Romanyszyn 8½, Popel 7½, Z. Turkiewicz 6. Uczestników: 12-tu.

Z trójmeczu o mistrz. Wielkopolski i Pomorza

PARTJA Nr. 39.

Gambit hetmański.

Białe: **Gostyński** (Poznań)

Czarne: **Wesołowski** (Iwonowrocław)

1. d2—d4, d7—d5, 2. c2—c4, c7—c6, 3. Sg1—f3, Sg8—f6, 4. Sb1—c3, a7—a6, 5. c4—c5, g7—g6, 6. e2—e3, Gc8—g4, 7. Gf1—e2, Sb8—d7, 8. 0—0, Hd8—c7, 9. b2—b4, Gf8—g7; (Należało grać koniecznie 9,.. e7—e5! z bardzo dobrą grą dla czarnych). 10. Gc1—b2, e7—e6 (Posunięcie czarnych w tekscie zbyt defenzywne). 11. Wf1—e1, 0—0, 12. Sf3—d2, Gg4×e2, 13. Hd1×e2, e6—e5, 14. Sc3—a4, e5—e4, (Dzięki eksperymentalnemu debjutowi białych, z rozwojem gońca hetmańskiego na b2, czarne mimo kilka słabych posunięć, otrzymują równą grę). 15. f2—f3, e4×f3? (O wiele silniejsze byłoby 15... Wf8—e8! z silnym naciskiem na centrum) 16. He2—f3, Wa8—e8, 17. Sa4—c3, We8—e7, 18. e3—e4! (Wreszcie upragniony przebój!) d5×e4, 19. Sc3×e4, Wf8—e8, 20. We1—e2, Sf6×e4, 21. Sd2×e4, f7—f5? (Tu czarne mogły zlikwidować grę przez: Sd7—f6, 22. Sd4×f6, Gg7×f6, 23. Hf3×f6? We7—e2, 24. d4—d5, We2×b2 i czarne zachowują piona więcej, gdyż po d5—d6, nastąpi Wb2×g2+, zaś po wymianie skoczka 22... G×f6, 23. We2×e7, Hc7×e7, czarne stoją lepiej) 22. Hf3—b3+, We7—f7, 23. Se4—d6, (Groziło bowiem, w razie 22... Kf8, Se4—g5! i czarne muszą oddać conajmniej jakość, gdyż na Sg5×h7# jest tylko jedna obrona Sd7—f6, a na to 24, Sg5—e6! wygrywa, zaś po 22... Kh8, nastąpi 23. Sd6, jeśli W×e2, 24. Sf7+, Kg8, 25. Śh6+, Kh8, Hg8+, W×g8, i 27, Sf7 #.) We7×e2, 24, Hb3×f7+, Kg8—h8, 25. Sd6—e8! We2×e8. 26. Hd7×e8+, Sd7—f8, 27. d4—d5, c6×d5?. He8×f8 #.

Z turnieju o mistrz. Lw. Klubu Szachistów

PARTJA Nr. 40.

Indyjska.

Białe: **Inż. Piotrowski** Czarne: **Kmietowicz**

1. c2—c4, Sg8—f6, 2. Sb1—c3, e7—e6, 3. g2—g3, d7—d5, 4. Gf1—g2, c7—c6, (grozi bicie piona c4), 5. b2—b3, d5—d4, 6. Sc3—e4, Sf6×e4, 7. Gg2×e4, f7—f5, 8. Ge4—g2, e6—e5, (Do ciekawych powikłań prowadziło 8... d4—d3, również c6—c5, i w konsekwencji Sb8—c6, wyglądało b. silnie). 9. e2—e3! g5—g6? (Wciąż aktualne było c6—c5! na pozór silne d4—d3, obalają białe w następujący sposób. 10. Gc1—c2, e5—e4, 11. f2—f3! i czarne muszą bić na f3, gdyż po Hd8—e7, 12. f×e4, f×e4, 13. Hd1—h4! rozstrzyga). 10. Gc1—b2, d×e3, 11. f2×e3, Gf8—g7, 12. Sg1—e2, 0—0, 13. d2—d4, e5×d4, 14. e3×d4, Wf8—e8, 15. 0—0, Gc8—e6, 16. Hd1—d2, Sb8—d7, 17. Wad1, Sd7—f6, 18. Sb1—c3, Sf6—g4; 19. h2—h3?, Gg7—h6, 20. Hd2—d3, Sg4—e3, 21. d4—d5! Se3×d1?, (Należało koniecznie odejść 21... Gf7! Po posunięciu w tekście, oddają czarne diagonalę a1—h8, co w rezultacie mimo przewagi jakości, jest dla nich zgubne). 22. Sc3×d1, Ge6—d7. (W razie c6×d5, nastąpi 23. Hd4, Hb6, 24. c5!) 23. Hd3—d4, Kg8—f7, 25. g3—g4! Hf8—e7, 26. Kg1—h1, 27. c6—c5, 26. Hd4—c3. He7—d6? (Po 26.., Hh4! czarne miały widoki na utrzymanie partji, obecnie następuje dalsze ścieśnienie), 27. g4—g5! Gh6—f8, (dowcipne posunięcie! Oczywiście nie 27... G×g5, bo 28. Hg7♯). 28. Hc3—h8, We8—e2, 29. Gb2—f6! (grozi H×h7+ i H×g6♯). Gc7—d8, (Oba gońce zajęły swoje pierwotne miejsca), 30. Hh8×h7+, Kf7—e8, 31. Hh7×g6+, Ke8—d7, 32. Sb1—c3, We2—e3, 33. Sc3—b5, Hd6—g3, 34. Hg6×f5+, Kd7—e8, 35. Hf5—g6+, Ke8—d7, 36. Hg6—h7+, Gf8—e7, (musowe, bo po Kd7—e8, 37. Sb5—c7♯), 37. d5—d6, We3—e2, 38. Hh7—f5+! i czarne poddały się.

Z turnieju o mistrz. Lwowa

PARTJA Nr. 41.

Gambit hetmański.

Białe: **Towarnicki** Czarne: **Friedman**

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, d5, 4. Sf3, Ge7, 5. Gg5, Sd7, 6 e3, 0—0, 7. Wc1, c6, 8. Gd3, d×c4, 9. G×c4, Sd5, 10. G×e7, H×e7, 11. 0—0, W×c3, 12. W×c3, e5, 13. d×e5, S×e5, 14. S×e5, H×e5, 15. Hc2, Gf5, 16. Gd3, G×d3. 17. W×d3, Wd8, 18. Wd1, W×d3, 19. W×d3, Ha5, 20. h3, H×a2, 21. Wa3, Hd5, 22. W×a7, Hb5, 23. Wa3, Wd8, 24. Hd2! Hb6, 25. Hc2, h6, 26. Kf1, Hb5+, 27. Kg1, Hd5, 28. Kf1, Kf8, 29. e4, Hd4, 30. Ke2? We8, 31 We3, c5, 32. Hb3, Wd8! 33. Hc2, b5, 34. f4, Ke7, 35. Kf3, Hd1+, 36. H×d1, W×d1, 37. We2, c4, 38. Wc2, Wd3+, 39. Kf2, g5! 40. f×g5, h×g5, 41. Ke2, Ke6, 42. Wc3, Wd4! i cz. wygrały.

Humor Szachisty

1. Capablanca i dziennikarz.

Ex-mistrz świata znalazł się raz w ciężkiej sytuacji. Dziennikarz podczas „wywiadu“ zapytał się go, kogo uważa za najlepszego szachistę świata. Capablanca musiał wybrać między ambicją a skromnością. Załatwił to jednak kompromisowo. O d p o w i e d ź brzmiała: Drugi jest Alechin“.

2. Alechin i mądrzy kibice.

Dwóch mądrych kibiców zaproponowało Alechinowi mecz na specyficznych warunkach. Alechin zgodził się bez zastrzeżeń. Warunki były następujące: Mistrz świata grał 2 partje jednocześnie jedną białemi drugą czarnemi na jenym stole. Przy każdej partji wolno mu było zrobić tylko jedno posunięcie za każdym nawrotem. Wnet spostrzegł jednak Alechin, że wpadł w pułapkę. Zagrania Alechina na I szachownicy białemi powtarzał przeciwnik z II szachownicy, podobnie odpowiedzi łowił szachista z I-szej.

Przy tym systemie mowy nie było o wygraniu obydwu partyj, co było celem zakładu. W dodatku Alechin musiał jeszcze myśleć za obydwu przeciwników. Rozgoryczony zrobił rozmyślnie rażąco błędny ciąg na jednej z szachownic. Teraz uniósł się ambicją drugi przeciwnik i zagrał odmiennie sądząc, że w ten sposób uda im się obydwie partje wygrać. Ale to drobne odstępstwo wystarczyło już Alechinowi do wygrania obu partyj. Na Alechina więc żadne „specyficzne warunki“ nawet nie poradzą.

3. Roztargnienie szachisty.

Wicemistrz Poznania p. T. grając partję w kawiarni i biorąc przeciwnikowi giermka, zatrzymał go w ręce. W międzyczasie podano p. T. zamówioną kawę, którą tenże, śledząc w najwyższym napięciu bieg wydarzeń na szachownicy, miast łyżeczką zmieszał biednym giermkiem.

Ta niedobrowolna kąpiel giermka wywołała salwy śmiechu wśród kibiców.

Również p. T. po ostatnim turnieju o mistrzowstwo Poznania, uchodzący za świetnego szachistę, znajomi jego powiadają, jak „gra to aż się kurzy“, zgodnie z tem, mógł odkryć tylko 15 dziur przypalonych w spodniach.

Pan G. kolega pana T. też nie słaby szachista, najchętniej podczas gry cukier wsypuje nie do kawy lecz do wody. Najgorzej wychodzi na tem kelner, który nie umie sobie wytłómaczyć dlaczego ów jegomość lubi słodzić kawę podwójną porcję cukru. Rezultatem tego jest, że kelner przyzwyczajony do powtórnego przynoszenia cukru, od razu przynosi podwójną porcję.

Skrzynka pocztowa

Warszawskie Koło Problemistów. W ostatnich dniach otrzymaliśmy prace PP. Kompozytorów: Z. Marjenstrassa, H. Salzmana i S. Tytora, które kolejno wydrukujemy. Prosimy o zachęcenie i innych do współpracy z„ Szachistą". Jeszcze w roku bieżącym ogłosimy nasz I. międzynarodowy konkurs na trzychodówki. Na adres p. H. Salzmana wysyłać będziemy każdorazowo „Szachistę" po ukazaniu się z druku.

Kółko Schachistów przy Gimn. Rosyjskiem w Równem. Nadarza się najlepsza okazja wypróbowania swych sił przez nasz I. turniej korespondencyjny.

Klub Szachowy Białystok. Wydawnictwo nasze ma obowiązek ogłaszania wiadomości z życia P.T. Klubu, regularnego wysyłania pisma itp. ale jakie są obowiązki P. T. Klubu?

Krakowski Klub Szachistów. Dwa listy otrzymaliśmy. Dosłownego tekstu z powodu braku miejsca nie mogliśmy umieścić. Wiadomości jubileuszu 2-go, w następnym numerze.

Prosimy o materjał z turnieju klubowego. Z góry dziękujemy. Czy są u WPanów kompozytorzy? O ile tak, prosimy ich skierować do Szachisty. Zwracamy uwagę na nasz turniej korespondencyjny.

Poznański Klub Szachistów i Łazarski Klub Szachistów w Poznaniu. Zapraszamy P.T. Członków WPanów do udziału w naszym turnieju korespondencylnym.

F. Fraenkel — Strasbourg. Niejednokrotnie zastanawialiśmy się nad tem czy to Pan redaguje rubrykę szachową w „Neueste Illustrierte". Bardzo się cieszymy z nawiązania kontaktu z Panem. List i franki otrzymaliśmy. Nadesłane nam prace są świetne. Umieścimy kolejno wszystkie trzy. Serdeczne pozdrowienie od Redakcji „Szachisty" i znajomych Lwowian.

A. Drykier — Praga. W jednym z najbliższych numerów ogłosimy jeden z przysłanych ostatnio przez Pana samomatów.

J. Hoszowśkyj, Falisz. Sprawa przez Pana dwukrotnie poruszona nie jest aktualna, albowiem p. Inż. O. Piotrowski zgłosił wystąpienie.

W. Wesołowski, Gniezno. Prenumeraty dotychczas mimo obietnicy, Pan nie uiścił. Prosimy wpłacić za dwa kwartały. W przeciwnym razie wstrzymamy dalszą wysyłkę pisma.

J. Kleinberg, Kraków. To samo, co powyżej. Ponadto nie widać poprawy pisma w przysłanych nam rozwiązaniach zadań.

O. Appel, Łódz. Umieściliśmy partję. Prosimy uprzejmie o materjał z odbywającego się obecnie turnieju o mistrzowstwo Łodzi. Zgoda? Pozdrowienie dla Kolskiego, Kremera i Regedzińskiego.

W. Zaniewski, Gdynia. Przeznaczone do druku w Nr. 6.

J. Gostyński, Poznań. Znajomego z Królewskiej Huty, pozdrawiamy.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Friedman.